Nr. 118 Czwartek, 26 maja 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Dziesięciolecie ważnej instytucji.

Kto uświadamia sobie, jak ważną rolę odgrywają w polityce wewnętrznej wielu państw zagadnienia tzw. mniejszości narodowych, kto wie, jakie znaczenie ma ten problem także dla naszego Państwa — ten z prawdziwem zainteresowaniem odczyta ciekawą książeczkę, o której chcemy tutaj powiedzieć słów kilka.

Mamy na myśli broszurę p. t. „Dziesięciolecie działalności Instytutu badań spraw narodowościowych w Warszawie“, wydaną niedawno, a obejmującą lata 1922 — 1932.

Niekażdemu może nawet wiadomo, że posiadamy taki instytut w Polsce. Powstał on jeszcze w grudniu 1921 r. z inicjatywy wybitnych uczonych i działaczy polityczno-społecznych jak prof. Askenazy, śp. Hołówko, min. Leon Wasilewski, Ludwik Krzywicki, prof. Handelsman, prof. Sujkowski, sen. Löwenherz i inni, a nowa jego reorganizacja dokonana została w 1926 r. Zadania Instytutu mają obecnie charakter wyłącznie naukowo-badawczy, realizowane są metodami naukowemi, ale znaczenie tych badań i ich rezultatów wybiega daleko poza uczone pracownie; wyniki prac warszawskiego Instytutu dostarczają Państwu niezwykle cennego materjału orjentacyjnego w zawiłych kwestjach narodowościowych i „mniejszościowych“ Polski, pozwalają na głębsze wnikanie w te sprawy na tle obserwacji całości wspomnianego problemu w świecie, umożliwiają wreszcie praktyczne, życiowe regulowanie tego zagadnienia w drodze odpowiednich zmian i rektyfikacyj dotyczących stosunków.

„Instytut badań narodowościowych“ w Warszawie, oparty o własne Biuro, o naukowe „Seminarjum Narodowościowe“ (do którego uczęszczają absolwenci szkół wyższych i młodzi badacze), o odpowiednie bibljoteki, archiwa, zbiory, wydawnictwa itd., interesuje się trzema sprawami. Bada więc w pierwszym rzędzie p o s z c z e g ó l n e n a r o d o w o ś c i naszej Rzeczypospolitej pod względem kulturalnym, gospodarczo - społecznym i politycznym; powtóre zajmuje się studjowaniem kwestyj narodowościowych poza Polską, szczególnie zaś m n i e j s z o ś c i p o l s k i c h na terenie innych państw: po trzecie wreszcie prowadzi badania nad sprawami mniejszościowemi n a t e r e n i e m i ę d z y n a r o d o w y m, głównie w Lidze Narodów.

Badania te, tak ważne i w każdym calu żywotne, prowadzone są z różnych punktów widzenia; powstaią więc prace z zakresu statystyki, ekonomiki narodowościowej, socjologji, prawa, historji, bada się położenie kulturalne różnych narodowości zwłaszcza „mniejszości“, ich położenie wyznaniowe, ekonomiczne itd.

Popularyzując ideę narodoznawstwa i studjum mniejszości narodowych Polski, przyczynia się Instytut znakomicie od szeregu lat do zbliżenia poszczególnych narodowości Rzeczypospolitej na terenie najbardziej bezstronnym, bo naukowym. Do prelegentów i wykładowców Instytutu należą najwybitniejsi znawcy zagadnień narodowościowych, i to nietylko Polacy, ale także Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy. Organy piśmiennicze Instytutu wydawane są po polsku i po francusku. Pozostaje też Instytut w bliskich stosunkach z długim szeregiem instytucyj polskich, ukraińskich, rosyjskich, niemieckich, czechosłowackich, rumuńskich etc.

Aby mieć należyte wyobrażenie o kierunkach pracy naszego instytutu, wystarczy wymienić szereg tematów naukowo-badawczych, garść problemów, któremi Instytut zajmował się i zajmuje: a więc rozsiedlenie ludności polskiej i litewskiej w Państwie polskiem i litewskiem, opracowywanie wyników naszych spisów ludności, badanie podłoża kwestji ukraińskiej w Polsce, badanie położenia gospodarczego Żydów w Polsce, opracowywanie materjałów do ustawodawstwa językowego w Polsce, badanie międzynarodowych zobowiązań mniejszościowych, traktatów i t. p., zbieranie danych o Polakach zagranicą.

Specjalną uwagę poświęcał Instytut w dotychczasowej 10-letniej swej działalności k w e s t j i u k r a i ń s k i e j na terenie Polski; między innemi przygotowano do druku c z t e r y o b s z e r n e m o n o g r a f j e agrarno-ekonomiczne, dotyczące Województw wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, ze szczególnem uwzględnieniem ludności ukraińskiej. Monografje te, w których opracowaniu brali też udział Ukraińcy, mają pierwszorzędne znaczenie dla tak doniosłego dla ziem południowowschodnich problemu.

W licznych odczytach publicznych w poważnym zastępie doskonałych wydawnictw naukowych czy publicystycznych uprzystępnia Instytut szerokim sferom wszystkich obywateli naszego Państwa wiedzę o najistotniejszych nieraz zagadnieniach polskiej rzeczywistości.

Z prac Instytutu, opartych o dociekania przedmiotowe i metody wiedzy ścisłej, wyrasta żywy, tętniący aktualnością pożytek dla Polski i jej społeczeństwa.

Z ostatniej chwili.

Kompromis w Sejmie pruskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. Z Berlina donoszą: Według informacyj biura wydawców dzienników niemieckich, frakcja narodowo - socjalistyczna w sejmie pruskim wycofała swój wniosek o zmianę regulaminu obrad, na podstawie którego do wyboru premjera wymagana jest absolutna większość głosów. Wycofanie wniosku nastąpiło bez umotywowania. Koła narodowo - socjalistyczne podkreślają, że stronnictwo w odpowiedniej chwili ponownie wystąpi z tą sprawą, wysuwając wniosek o zmianę regulaminu.

Berlin, 22 maja. (PAT.) Frakcja hitlerowska wyraziła gotowość uznania kandydatury socjal-demokratów na pierwszego wiceprzewodniczącego sejmu, o ile socjal-demokraci poprą wybór narodowego socjalisty Kerrla na przewodniczącego. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że socjal-demokraci mimo zgłoszenia własnej kandydatury na stanowisko przewodniczącego, zgodzą się na kompromis, o ile narodowi socjaliści ze swej strony przed wyborem złożą odnośną deklarację. Centrum ze swej strony zgodzi się głosować za kandydaturą Kerrla.

Niejasna sytuacja w Chinach.

Moskwa, 25 maja. (PAT). Donoszą z Szanghaju, że słynna 19-ta armja kantońska otrzymała rozkaz wymaszerowania do zsowietyzowanych rejonów Chin południowych w charakterze ekspedycji karnej.

Paryż, 25 maja. (PAT). Dzienniki donoszą: Ewakuacja oddziałów japońskich z okolic Szanghaju jest prawie ukończona. Postępuje ona wszędzie bez poważniejszych wypadków. Strefa ewakuowana pozostaje pod nadzorem policji chińskiej, sprowadzonej z Pekinu. 19-ta armja kantońska opuściła już okolice Szanghaju. Zostanie ona zastąpiona przez oddziały Czang-KaiSzeka. Wewnętrzna sytuacja w Chinach jest nadal niewyjaśniona. Rząd wciąż jeszcze nie posiada dość autorytetu, a Kanton pozostaje faktycznie niezależny. Strajk pocztowy, rozpoczęty w niedzielę w Szanghaju trwa w dalszym ciągu i przerzuca się na inne miasta.

Dalsze liczne aresztowania w związku z aferą Kreugera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. Ze Sztokholmu donoszą o dalszych sensacyjnych aresztowaniach w związku z aferą Kreugera. Wczoraj aresztowano Sjoestrema, jednego z głównych dyrektorów koncernu i najbliższych przyjaciół Kreugera. Liczba aresztowanych współpracowników Kreugera doszła do 7. Pozatem oddano pod nadzór policji szwagra Kreugera, Ahlstroema i zagrożono mu aresztowaniem.

Oświadczenie Mac Donalda.

Londyn, 25 maja. (PAT.) Z okazji święta imperjum, Mac Donald wygłosił wczoraj przez radjo ze swej rezydencji przemówienie, w którem, omawiając sprawę stosunków międzynarodowych, oświadczył między innemi: Musimy być gotowi, jeżeli się to okaże konieczne, zmienić strukturę konstytucyjną międzyimperjalną. Nie możemy jednak dawać żadnej zachęty tym, którzy pragną zastąpić rozsądek siłą. Uznajemy nietykalność traktatów nie dlatego, abyśmy sądzili, iż to, co zawierają, jest samo w sobie nienaruszalne, lecz ponieważ jesteśmy przekonani co do słuszności sprawy. Metoda dyskusji i rokowań, metoda zmian w drodze wzajemnych układów jest to jedyna metoda, mogąca przyczynić się do utrwalenia pokoju i do utrzymania zaufania. Natomiast metoda uznawania traktatów za świstki papieru, jest metodą, rozrywającą zaufanie, opierającą wszystkie układy na sile raczej niż na honorze i podrywającą solidarność moralną.

Wyjazd ministra skarbu Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. Minister Skarbu Jan Piłsudski wyjechał na kilka dni z Warszawy. Zastępuje go podsekretarz stanu Stefan Starzyński.

Przyjęcie na cześć Paderowskiego,

Nowy Jork, 25 maja. (PAT). Na ratuszu Nowojorskim odbyło się uroczyste przyjęcie Paderewskiego, któremu burmistrz Nowego Jorku wręczył klucze miasta. W uroczystości wziął udział radca ambasady polskiej Sapieha, konsul generalny Marchlewski i in. Przemówienia wygłoszone w czasie uroczystości transmitowane były przez radjo.

Gen. Szirakawa żyje.

Paryż, 25 maja. (PAT). Gen. Szirakawa, raniony podczas zamachu bombowego, o którego śmierci przedwcześnie doniesiono, poddany został operacji przez słynnego chirurga armji japońskiej dr. Miki, sprowadzonego z wielkiem pośpiechem z Tokio. Stan chorego jest jednak bardzo krytyczny.

Sowiety zbroją się.

Moskwa, 25 maja. (PAT). Wczoraj na Czerwonym Placu odbyła się wielka defilada członków organizacyj przysposobienia wojskowego. Przed Stalinem i Woroszyłowem przemaszerowało w ordynku wojskowym przeszło 70.000 młodzieży, płci obojga, uzbrojonej częściowo w karabiny. Obchód odbywał się pod hasłem „Szykujmy się do pracy i obrony“.

Protest komisarza generalnego w Gdańsku

przeciw antypolskim wystąpieniom wiceprezyd. Senatu.

Gdańsk, 24 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym Komisarz generalny Rzplitej dr. Papée wystosował do Senatu W. M. Gdańska protest przeciwko treści mowy, wygłoszonej w dniu 20 bm. przez wiceprezydenta Senatu gdańskiego, dr. Wiercińskiego-Kaisera, pod czas uroczystości, odbytej z powodu zjazdu związku popierania niemczyzny zagranicą. Komisarz gen. R. P. w proteście swym stwierdza, że treść tej mowy, przepojonej duchem antypolskiej propagandy, a wygłoszonej wobec audytorjum, składającego się z przytłaczającej liczby młodzieży szkolnej, jest jawnem naruszeniem rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 22 maja i 19 września 1931, jak również i zaleceń, zawartych w raporcie sprawozdawcy sprawy gdańskiej podczas ostatniej sesji Rady Ligi. W tej samej nocie komisarz gen. Rzplitej zapytuje, w jaki sposób Senat zareagował na przemówienie prof. Hugelmanna z Wiednia, wygłoszone podczas innej uroczystości z okazji tego samego zjazdu, zawierające ataki na traktat wersalski i zapowiadające rozerwanie zakreślonych przez ten traktat granic.

Sensacyjna sprawa pacyfisty francuskiego.

Lille, 24 maja. (PAT). Sensację wywołała tu wiadomość o czynnym proteście, jaki stosuje wobec władz wojskowych młody nauczyciel szkoły początkowej w Hellemmes C. Rombaud. Twierdząc, iż przepisy religijne zabraniają mu wszelkiego udziału w wojnie. Rombaud odmawia odbycia okresu ćwiczeń rezerwowych. W następstwie tego stanowiska postawiono Rombauda pod sąd wojskowy za nieposłuszeństwo wobec odpowiednich władz. Sprawą Rombauda zainteresowała się sekcja Ligi Kombatantów Pokoju, jakkolwiek Rombaud twierdzi, że nie należał nigdy do tej organizacji i że swoje postępowanie traktuje zupełnie indywidualnie. Sąd wojskowy ma niebawem rozpocząć obrady wzmiankowanej sprawie.

Nagroda za wykrycie morderców małego Lindbergha.

Trenton, 24 maja. (PAT). Senat stanu New Jersey przyjął projekt ustawy, przewidujący nagrodę w wysokości 25 tys. dolarów dla osoby, która wskaże morderców dziecka Lindbergha.

Wybory w Estonji.

Tallin, 24 maja. (PAT). W ostatecznym wyniku wyborów do parlamentu na ogólną liczbę 100, rolnicy otrzymali 41 mandatów poselskich (zyskali 16), centrum 24 (stracili 1), socjaliści 22 (stracili 3), komuniści 5 (stracili 1), Rosjanie 5 (stracili 3), blok niemiecko-szwedzki utrzymał 3 mandaty. Głosowało 70% w miastach, 60% na wsi.

Wyrok śmierci w Łodzi.

Łódź, 24 maja. (PAT). Wczoraj sąd doraźny w Łodzi skazał 20-letniego Stanisława Zalasę na karę śmierci za zabójstwo brata. Zalasa odwołał się do łaski P. Prezydenta. Późnym wieczorem nadeszła odpowiedź z kancelarji cywilnej P. Prezydenta, komunikująca, że P. Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił Zalasie karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Burza gradowa.

Lublin, 24 maja. (PAT). Wczoraj wieczorem nad osadą Józefów w pow. puławskim przeszła wielka burza gradowa, przyczem grudki gradu dosięgały niezwykłych rozmiarów kurzego jaja, a nawet niektóre kawałki lodu ważyły 150 gramów. Burza zniszczyła zasiewy. W samym Józefowie zostało wybitych 500 szyb, a grad podziurawił dachy kryte papą. O godz. 21 burza nawiedziła powiat radzyński, gdzie na polach 8 wsi zostały zniszczone zasiewy. W związku z tą klęską w Radzyniu utworzył się pod przewodnictwem starosty Komitet niesienia pomocy dla ludności.

Turcja przystępuje do Ligi Narodów.

Londyn, 24 maja. (PAT.). „Daily Telegraph" donosi, że Turcja zamierza zgłosić swoje przystąpienie do Ligi Narodów, o ile otrzyma na wzór Polski, półstałe miejsce w Radzie Ligi. W czasie wizyty w Moskwie, Ismet Pasza uzyskać miał zobowiązanie rządu sowieckiego, że Moskwa nie będzie traktowała przystąpienie Turcji do Ligi Narodów jako paktu nieprzychylnego w stosunku do Sowietów. W czasie obecnej wizyty w Rzymie Ismet Pasza omówić ma z Mussolinim sprawę przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Włochy wystąpić miałyby w roli pośrednika i zapewnić Turcji półstałe miejsce w Radzie.

Raport francuskiego komisarza policji

o przeszłości Gorgułowa.

Paryż, 24 maja. (PAT.). Wczoraj powrócił z Pragi komisarz Hennet, który prowadził tam ścisłe dochodzenia w sprawie Gorgułowa. Sprawozdanie komisarza Henneta pozwala odtworzyć moralne oblicze mordercy prezydenta Francji. I tak: Jakkolwiek weźmie się okres życia Gorgułowa w Czechosłowacji, sprawozdanie komisarza Henneta przedstawia Gorgułowa zawsze jako pijaka, człowieka brutalnego, bijącego swoje żony. Jeżeli Gorgułow ożenił się trzykrotnie w Czechosłowacji, uczynił to jedynie po to, aby przywłaszczyć sobie pieniądze swych żon. Wszystkie trzy żony, które miał w tym czasie, były przez Gorgułowa opuszczone z chwilą roztrwonienia ich pieniędzy. Podobny los spotkał też i jedną z jego kochanek w Pradze. Mianowicie nastąpiło to wtedy, kiedy wyczerpały się jej oszczędności w sumie 20.000 koron. Pozbawiony wszelkich skrupułów Gorgułow żyje z pieniędzy, jakie mu dostarczały żony lub kochanki aż do chwili, kiedy po uzyskaniu dyplomu uniwersytetu praskiego może zarabiać jako lekarz. Wreszcie, zdaniem komisarza Henneta, nic nie pozwala przypuszczać, by Gorgułow należał do jakiejkolwiek partji politycznej, którąby mu dostarczała środków utrzymania. Dochody Gorgułowa równoważyły całkowicie jego wydatki, a śledztwo nie wykazało bynajmniej, aby pobierał on subsydja od jakiejś instytucji

Oficerowie marynarki jugosłowiańskiej

pozostawali na służbie komunistycznej.

Białogród, 24 maja. (PAT.). Ministerstwo Marynarki Wojennej, pragnąc położyć kres rozsiewaniu fałszywych wiadomości o sytuacji politycznej w kraju w prasie zagranicznej, wydało komunikat, w którym oświadcza, że zdołano wykryć w jednym z garnizonów trzech poruczników pozostających na służbie komunistycznej propagandy zagranicznej, a to Miladinowicza, Atanaskowicza i Milojkowicza, którzy rozmyślnie podawali do prasy zagranicznej fałszywe wiadomości. Aresztowany został tylko porucznik Atanaskowicz, gdyż Milojkowicz popełnił samobójstwo, zaś Miladinowiczowi udało się zbiec. Równocześnie z por. Atanaskowiczem aresztowano kilku poruczników i podporuczników, podejrzanych o współudział. Także majora Djokicza aresztowano pod zarzutem niepowiadomienia władz, mimo znajomości faktu. Śledztwo, które jest obecnie przeprowadzane, ustali słuszność zarzutów i rozmiary przestępstwa.

Wicekról Hedżasu Emir Feisal

przybył wczoraj do Warszawy.

Warszawa, 24 maja. (PAT.). Dziś o godz. 20.25 przybył do Warszawy pociągiem berlińskim wicekról Hedżasu Emir Feisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele P. Prezydenta Rzplitej: szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski i cywilnego dr. Chełczyński, przedstawiciele M. S. Z. z szefem protokołu dyplomatycznego Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem miasta płk. Strzemińskim, oraz reprezentanci prasy. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa 36 p. p. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji, Emir przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem w towarzystwie świty odjechał do Hotelu Europejskiego.

Warszawa, 24 maja. (PAT.). Misja króla Hedżasu, która już od kilku miesięcy bawi w Europie, po pobycie we Włoszech, Francji, Holandji, Niemczech, Persji i Turcji przybyła obecnie do Polski.

Na czele misji tej stoi JK. Wysokość Emir Feisal, drugi syn króla Ibn Sauda, wicekról Hedżasu, prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych. Na czele królestwa Nedżu i Hedżasu stoi król Ibn Saud, który w r. 1924 jako władca Nedżdu powstał przeciwko ówczesnemu królowi Hedżasu Husseinowi, opanował jego państwo i w ten sposób zjednoczył pod swoją władzą większą część półwyspu arabskiego. W r. 1927 został on uznany przez Anglję, która zawarła z nim traktat handlowy. Król Ibn Saud, któ ry w r. 1926 zwołał kongres panmuzułmański w Mekce, zdobył sobie ogólny mir swoich współwyznawców i posiada dziś doniosłe stanowisko w świecie muzułmańskim, jak tego dowiódł zeszłoroczny kongres panmuzułmański w Jerozolimie. Król Ibn Saud po ustanowieniu nowego państwa pracuje nad jego utrwaleniem i organizuje je wewnątrz, dążąc do nawiązania stosunków dyplomatycznych z innemi państwami.

Stosunki Polski z Hedżasem zapoczątkowane zostały jeszcze w r. 1930, kiedy z okazji wyjazdu do Egiptu radcy Raczyńskiego, został on wysłany w misji oficjalnej przez Rząd polski do króla Ibn Sauda celem zakomunikowania mu o uznaniu przez Polskę królestwa Hedżasu i Nedżdu oraz krajów podległych, jak również celem wręczenia mu pism i darów od P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Radcy Raczyńskiemu towarzyszył wielki mufti polski, dr. Szynkiewicz.

* * *

PROGRAM POBYTU EMIRA FEJSALA W WARSZAWIE.

Dnia 25 b. m. o godz. 11.30 wizyta u ministra Spraw Zagranicznych. O godz. 12.00 u prezesa Rady Ministrów, 'A. Prystora, o godz. 13-tej emir Fajsal złoży wizytę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku, poczem odbędzie się obiad, wydany na cześć gości.

W godzinach popołudniowych emir Fajsal złoży wizytę Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dnia 26 b. m. o godz. 16-tej emir Fajsal wraz ze świtą przybędzie na mecz tennisowy.

Dnia 27 b. m. — zwiedzanie miasta w godzinach rannych. O godz. 17-tej akademja w Instytucie Wschodnim z udziałem Dostojnego Gościa.

Dnia 28 b. m. o godz. 7.20 odjazd z Dworca Głównego do Stołpców.

Pomoc dla Austrji.

Wiedeń, 24 maja. (PAT). Prezydent Banku Narodowego Kienboeck złożył sprawozdanie kanclerzowi, ministrowi finansów oraz Radzie ministrów w sprawie konferencji genewskich podkreślając, iż mocarstwa zachodnie okazały zdecydowaną wolę w kierunku podjęcia akcji na rzecz Austrji. Dojście jednakże do skutku tej działalności w najbliższym czasie zależy od tego, czy mocarstwa uzgodnią swoje poglądy co do warunków, na jakich ma być prowadzona wzmiankowana akcja. Ponieważ to uzgodnienie mogłoby trwać dłużej, niż Austrja może czekać, przeto rząd związkowy przygotowuje zarządzenia w celu podjęcia odpowiednich kroków, dotyczących spłaty procentów od długów zagranicznych w szylingach, na wypadek zakazu odpływu dewiz na spłatę długów zagranicznych.

Wysokie odznaczenie bohaterskiej lotniczki.

Londyn, 24 maja .(PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że senat uchwalił dziś przez aklamację nadanie lotniczego Krzyża zasługi lotnicze p. Earhart, która jako pierwsza kobieta, w rekordowym czasie przeleciała Atlantyk. P. Earhart przyjęta była na specjalnej audjencji przez księcia Walji, któremu opowiedziała swe wrażenia z dokonanego lotu.

Organ City londyńskiej o mocnej pozycji złotego.

Londyn, 24 maja. (PAT). „Financial Times", organ City londyńskiej zamieszcza dziś pt. „Silna pozycja polskiej waluty i systemu monetarnego", następującą korzystną ocenę sytuacji finansowej w Polsce: Polska jest jednym z niewielu krajów w Europie, który zachował normalny system monetarny, a obrona polskiej waluty przed wzrastającą depresją gospodarczą jest zgodnie podkreślana. Bilans Banku Polskiego z dnia 20 kwietnia br. wykazuje, że pokrycie złotem i obcemi walutami wynosi 6% obiegu pieniężnego. Korzystny bilans handlowy i brak oznak inflacji zarówno ze strony Banku Polskiego, jak i Skarbu Państwa, przyczyni się do stabilizacji waluty polskiej.

6 osób porażonych przez piorun.

Warszawa, 24 maja. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych w czasie burzy, jaka przeszła nad Warszawą, piorun uderzył w jedno z drzew w Parku Ujazdowskim. Od uderzenia piorunu rażonych zostało 6 osób, przyczem jedną z nich odwieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu pruskiego.

Berlin, 24 mja. (PAT.). Konstytuujące posiedzenie nowego sejmu pruskiego odbyło się dziś o godz. 15-tej w sposób dość spokojny. Już na długo przed rozpoczęciem obrad, trybuny dla publiczności i prasy były wypełnione do ostatniego **miejsca. Ławy** poselskie przedstawiały zupełnie zmieniony obraz. Połowę sali zajęli narodowi socjaliści. Powszechną uwagę zwracała obecność jednego z synów ekscesarza, ks. Augusta Wilhelma, który zasiadł obok dr. Goebbelsa. Centrum i socjaldemokratów zepchnięto ku lewicy, gdzie sąsiadują z komunistami.

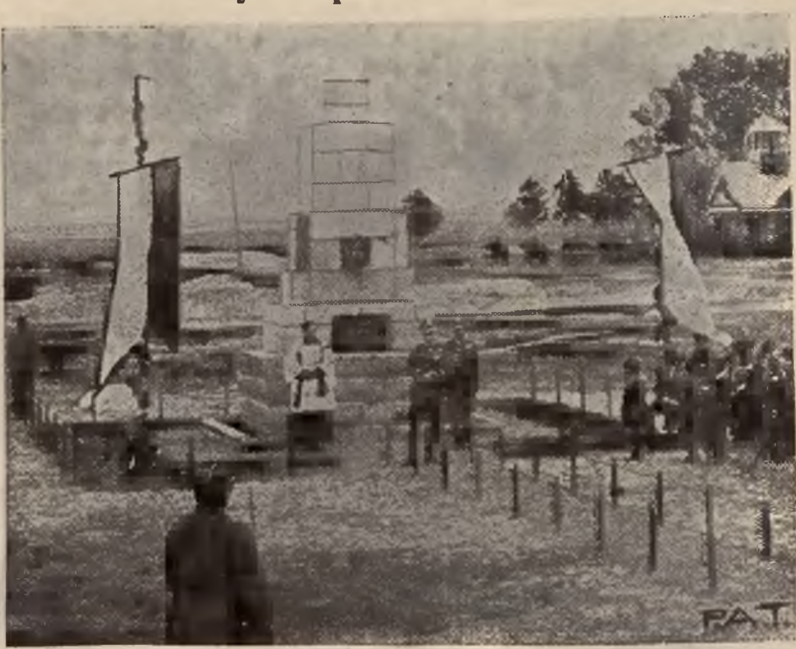
Przewodnictwo objął z tytułu starszeństwa gen. Litzman, narodowy socjalista, którego komuniści powitali okrzykami: „Jakoś zdrowo przeżyło się wojnę"... albo „Precz z generałami". Wniosek nagły komunistów o wyrażenie urzędującemu gabinetowi Brauna votum nieufności, bez dyskusji odrzucono. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia przedłożony Izbie, obejmujący wybór prezydjum sejmu, przyjęto. Na żądanie komunistów uchwalono przeprowadzić dyskusję nad wnioskiem o unieważnienie wszelkich redukcyj zasiłków dla bezrobotnych. Odrzucono wniosek niemiecko-narodowych o stwierdzenie, że gabinet Brauna urzęduje nie uzyskawszy zaufania sejmu. Na tem odroczono obrady do jutra.

Berlin, 24 maja. (PAT.). Podjęte dziś obrady sejmu pruskiego toczą się w atmosferze zupełnej niepewności co do przyszłego ukształtowania się większości. Nadal niewyjaśniona jest sytuacja zarówno w sprawie wyboru prezydjum sejmu, jak i premjera rządu pruskiego. Na stanowisko prezydenta sejmu pruskiego zgłoszono trzy kandydatury: narodowego socjalisty Kerrla, socjaldemokraty Wittmacka i komunisty Piecka. Z powodu braku porozumienia między stronnictwami żadna kandydatura nie uzyska większości. W wyborach ściślejszych nar.-socjalista Kerrl może zostać przeforsowany. Komuniści postanowili podtrzymywać swego kandydata w drugiem głosowaniu. Istnieje możliwość, że centrum, socjaldemokraci i komuniści, chcąc uniemożliwić wybór narodowego socjalisty, zdekompletują posiedzenie, wychodząc z sali. Wówczas nastąpi odroczenie sejmu celem umożliwienia stronnictwom nawiązania rokowań.

Film trójwymiarowy.

San Francisko, 24 maja. (PAT). W jednym z tutejszych teatrów demonstrowano poraz pierwszy film, przedstawiający obrazy w płaszczyźnie trójwymiarowej. Dla uwydatnienia trójwymiarowej perspektywy w czasie przedstawienia kilkakrotnie wyłączano przyrząd powodujący owo wrażenie bryłowatości. Wówczas widzowie mieli przed sobą obraz zupełnie płaski, taki do jakiego przyzwyczajeni jesteśmy w obecnych filmach. Wynalazca trójwymiarowych filmów Charles Monroe Stitt pracował 12 lat nad swoim wynalazkiem. Oświadcza on, że cały efekt steoroskopiczny wywołany jest przez specjalną soczewkę znajdującą się w kamerze, w samym zaś systemie projekcji niema żadnych zmian.

Odsłonięcie pomnika w Kowlu.



W Kowlu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poległych bohaterów 50 pułku Strzelców Kresowych. — Zdjęcie przedstawia pomnik w dniu odsłonięcia. Przed pomnikiem — gen. Osiński (X).

Rozporządzenie P. Prezydenta R. P.

o wysokości uposażeń urzędniczych.

Warszawa, 24 maja. (PAT). W „Dzienniku Ustaw" Nr. 43 z dnia 23 maja ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie wysokości uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz zaopatrzeń emerytalnych.

Rozporządzenie to zawiesza moc obowiązującą artykułu 8-mego ustawy z dnia 18 grudnia 1926 roku, na podstawie którego uposażenie funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów jak również osób pobierających ze Skarbu Państwa zaopatrzenia emerytalne podwyższone zostało od 1 stycznia 1927 roku o 10%. Dodatek ten ulega obecnie zawieszeniu w stosunku do tych funkcjonarjuszów państwowych oraz sędziów i prokuratorów, którzy zajmują stanowiska służbowe poza miastem stołecznem Warszawą, jak również w stosunku do emerytów zamieszkałych na prowincji. Zawieszenie powyższe dotyczy także emerytów wdów i sierót, którzy po dniu wejścia w życie nowego rozporządzenia przesiedlą się do Warszawy.

W stosunku do wojskowych zawodowych, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, ogłoszone świeżo rozporządzenie zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 stycznia 1928 r. w ten sposób, że wprowadzona na mocy tego ostatniego 10%-towa podwyżka uposażeń dla zawodowych wojskowych zostaje obniżona na 2%, przyczem utrzymanej w ten sposób w mocy 2%-owej podwyżki nie wlicza się do podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych. Termin, od którego zawieszono względnie zmieniono postanowienia wymienionych przepisów z 1926-1928 r. będą ponownie obowiązywały, ustalony zostanie przez Radę ministrów.

Rozporządzenie, datowane 21 maja 1932 r., wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą w odniesieniu do uposażeń w służbie czynnej od dnia 1 czerwca 1932 r., a w odniesieniu do zaopatrzeń — od dnia 1 lipca 1932 r.

Wolny wjazd do Argentyny.

Warszawa, 24 maja. (PAT.) Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że do Argentyny wyjeżdżać mogą poza posiadaczami kart wezwań od krewnych i znajomych, rolnicy samotni, rodziny rolnicze bezdzietne i z dziećmi oraz żydowscy robotnicy. Wyjeżdżający muszą posiadać pieniądze na opłacenie kosztów podróży oraz na opłacenie wiz argentyńskich.

Do Argentyny wyjeżdżać mogą również rodziny osadnicze, składające się conajmniej z 3 osób zdolnych do pracy i posiadające, po opłaceniu kosztów przejazdu i wiz argentyńskich, dol. am. 150 na zakup ziemi na terenach kolonji w Missiones. Osadnicy otrzymują ziemię na długoterminowe spłaty po niskiej cenie. Ziemia w Missiones naogół jest urodzajna, klimat zdrowy i odpowiedni dla Polaków. Przybyłym osadnikom udziela wszelkich informacyj Patronat Polski w Posadas.

Karta okrętowa III-ciej klasy do Argentyny kosztuje zł. 950 od osoby dorosłej, licząc od lat 10, zaś wiza argentyńska — zł. 305.60.

Osoby, zamierzające wyjechać do Argentyny, winne we własnym interesie zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub oddziałów i agentur na prowincji, gdzie otrzymają zupełnie bezpłatnie wyczerpujące wskazówki, dotyczące formalności wyjazdowych, uzyskania emigracyjnych paszportów itp. Przygotowanych emigrantów do wyjazdu placówki Syndykatu Emigracyjnego kierują do Warszawy pod opiekę konwojentów, ochraniając wyjeżdżających przed okradzeniem w podróży.

LEON PINIŃSKI. 3)

Goethe a sztuki piękne.

Niedocenienie sztuki malarskiej przedrafaelowskiej było w epoce Goethego, a nawet później przez stulecie niemal całe, ogólnym błędem krytyki. U Goethego przyczyniła się do mylności sądu jeszcze i ta ważna okoliczność, iż dążąc nazbyt pospiesznie do Rzymu, toskańskiej sztuki wcale nie miał sposobności poznać bliżej i tego braku, tej podstawy historycznego wykształcenia, nie uzupełnił też w czasie powrotnej swej podróży. Dążąc ku Rzymowi notuje wprawdzie, że szczegółowe obejrzenie Florencji odkłada na drogę powrotną, wiemy wszakże, że i wracając przypadł mu czas na to zbyt krótki. Dodajmy ponadto, że Sieny i innych sławnych miast toskańskich nie oglądał wcale. W tym tedy punkcie jest sławna podróż Goethego raczej przykładem, jak się zwiedzać Włoch nie powinno, jeżeli się ktoś pragnie zapoznać istotnie z dziejami włoskiej sztuki.

Zadziwiająca nas luka w znawstwie Goethego tyczy się nietylko toskańskiego quadrocenta, lecz odnosi się nawet do twórczości tak wielce przezeń wielbionego Michała Anioła. Wszakżeż Goethe zdaje się zapominać o tem zupełnie, że Michał Anioł był też rzeźbiarzem, o rzeźbach bowiem jego w notatkach z podróży ani jednej nie spotykamy wzmianki. Że Goethe wcale nie oglądał sławnych grobowców Medycejskich w Sagrestia Nuova di S. Lorenzo w Florencji, to jest niewątpliwem. Ale także w Rzymie nie zwrócił należytej uwagi na rzeźby wielkiego mistrza, którego genjusz był, jak wiadomo, przedewszystkiem rzeźbiarskim. O tak przejmująco pięknej Pietà w kościele św. Piotra nie wspomina wcale, o postaci Chrystusa w Sta Maria Minerva także nie; czy zaś w ogóle oglądał sławnego Mojżesza w S. Pietro in Vincoli, to jest nader wątpliwem.

Tą ostatnią wszakże rzeźbą interesował się przecież widocznie w późniejszych latach, gdyż redukcja jej w bronzie znajdowała się w jego mieszkaniu w Weimarze. Ciekawą wzmiankę napotykamy o tem w Eckermanna „Rozmowach z Göthem" pod datą 12 maja 1830 r. Na uwagę Eckermanna, iż Mojżesz ma w tej rzeźbie przesadnie potężne ręce i ramiona, odpowiedział Goethe w sposób następujący: Należy uwzględnić, że dźwiga ciężkie kamienne tablice z **przykazaniami; dodał** nadto żartobliwie: „zresztą, żeby w karbach utrzymać niesforny naród żydowski musiał chyba mieć Mojżesz ręce i mięśnie olbrzyma". Zabawnem jest, iż to jedyna, o ile mi wiadomo, wzmianka Goethego o rzeźbiarzu Michale Aniele, która się przechowała.

Podróż do Neapolu a stamtąd do Sycylji odbywa Goethe głównie w celu zapoznania się z przyrodą południową i pięknością widoków a nadto dla oglądnięcia wykopalisk w Herculanum i Pompei oraz ważniejszych przynajmniej ruin świątyń greckich. Sztuka czasów chrześcijańskich w ciągu tej dalszej podróży mało go zajmuje. W notatkach o wycieczce z Neapolu do Salerno i Pestum ani wzmianki o sławnych katedrach w Amalfi i Salerno. W wyprawie tej towarzyszył Goethemu polecony mu przez Tischbeima młody niemiecki artysta-rysownik nazwiskiem Kniep, który też następnie był jego towarzyszem w podróży do Sycylji.

Jazda do Pestum była w owych czasach (a nawet jeszcze wtedy, gdy ja ją poraz pierwszy odbywałem w r. 1877) utrudnioną. Okolica była malaryczna, bezludna prawie, pustkowie w części bagniste, gdzie się pasły stada bawołów i domyślano się kryjówek bandytów.

Ruiny trzech świątyń greckich w Pestum zrobiły w pierwszej chwili na Goethem wrażenie raczej niekorzystne. Oko jego przywykło było w ruinach rzymskich do widoku kolumn bardziej wyniosłych i smuklejszych, świątynie tedy dawnej Posejdonji wydały mu się ociężałe, jakby zgniecione i niedość kształtne. Także oglądając w Sycylji ruinę świątyni Segeste, nie zdradza Goethe w szczegółowym jej opisie znaczniejszego entuzjazmu dla tej wspaniałej, choć niewykończonej budowli, której urok podnosi efektowne położenie na wzgórzu i wyjątkowo piękna barwa ciosu.

Stopniowo dopiero zdołał się rozmiłować Goethe w stylu doryckiej świątyni greckiej. Ruiny dawnego Agrigentum (Girgenti) sławi jako rzecz prawdziwie piękną, do czego może uroczy pejzaż nad wybrzeżem morskiem w otoczeniu bujnej wegetacji mógł się przyczynić. Drobniejsza w porównaniu z ruinami oglądanemi w Pestum świątynia Concordii w Girgenti wydaje mu się w proporcjach nierównie smuklejsza i bardziej harmonijna; tam imponuje olbrzymia monumentalność, tu ujmuje wdzięk.

Na pożegnanie ruin greckich Sycylji daje nam Goethe opis wspaniałego widoku z wzgórza ponad Taorminą na szczątki teatru greckiego, skały z zwaliskami dawnych zamków i dominujący horyzont ku południowi piramidę Etny.

W ciągu podróży w południowych Włoszech i Sycylji zapomina Goethe pod wrażeniem efektu przyrody i pamiątek świata starożytnego prawie zupełnie o zabytkach sztuki chrześcijańskiej. Nawet w Palernie, wśród bogactwa do tak różnorodnych epok należących licznych kościołów i zawartych w nich klejnotów sztuki, milczy o tych skarbach i nie zwraca na nie uwagi. Dość powiedzieć, że odbywszy wycieczkę do Montreale, nie wspomina o katedrze pokrytej wewnątrz sławnemi mozaikami i o nad wyraz uroczem klasztornem „cortile". Podobnież o

Zniesienie Ministerstwa Robót Publ.

Warszawa, 24 maja. (PAT). W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych. Rozporządzenie to będzie ostatnim aktem, dzielącym ostatecznie zakres działania Ministerstwa Robót Publ. pomiędzy szereg resortów, a mianowicie: Ministerstwa Komunikacji, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu.

W wyniku zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych, którego likwidację przeprowadzi minister Komunikacji, przechodzi do Ministerstwa Komunikacji szereg spraw, związanych z drogami i żeglugą. W ten sposób Ministerstwo Komunikacji łączyć w sobie będzie całokształt spraw komunikacyjnych, na które złożą się koleje, lotnictwo cywilne, drogi i żegluga śródlądowa, z wyjątkiem żeglugi morskiej i portów morskich.

Ministerstwo Robót Publicznych przestanie definitywnie istnieć z dniem 1 lipca r. b. a od tego terminu właściwe Ministerstwa przejmą agendy, przydzielone im., dotychczasowego Ministerstwa Robót Publicznych.

W ten sposób Ministerstwo Komunikacji przejmie sprawy Państwowego Funduszu Drogowego, budowy i utrzymanie publicznych dróg kołowych, oraz nadzoru nad gospodarką drogową związków samorządowych. Dalej do Ministerstwa Komunikacji przejdą sprawy, związane z policją drogową, nadzorem na drogach publicznych i zarobkowym przewozem osób i towarów pojazdami mechanicznemi, sprawy obwałowania, regulacji, kanalizacji i utrzymania rzek i potoków górskich, oraz sprawy budowy i utrzymania kanałów i zbiorników wodnych dla celów żeglugi i spławu. Również Ministerstwo Komunikacji przejmie żeglugę i spław oraz nadzór nad ruchem na drogach wodnych. Projektowanie meljoracji na Polesiu zasadniczo wchodzi w kompetencje Ministerstwa Komunikacji, z tem zastrzeżeniem, iż w sprawach tych Ministerstwo współdziałać będzie z innemi zainteresowanemi resortami. Wreszcie Ministerstwo Komunikacji przejmuje również sprawy hydrograficzne oraz turystyczne.

Sprawy turystyczne zostaną skumulowane dzięki temu w jednym ręku i prawdopodobnie dla celów propagandy i turystyki stworzony zostanie przy Ministerstwie Komunikacji specjalny organ.

Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi oraz pracownicy kontraktowi Ministerstwa Robót Publicznych, z którymi do czasu wejścia w życie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (prawdopodobnie do dnia 1 lipca) nie rozwiązano stosunku służbowego, przechodzą automatycznie do służby w tych działach, które przydzielone zostały poszczególnym Ministerstwom.

Dumping, rynek wewnętrzny, a ceny kartelowe.

W dniu 23 bm. odbył się w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków w Warszawie odczyt znanego ekonomisty dr. Rogera Battaglji, na temat „Dumping, rynek wewnętrzny, a ceny kartelowe". Prelegent na wstępie zdefinjował pojęcie dumpingu, oraz wskazał fakt, że forsowanie wywozu zboża i cukru z Polski jest jedynie przesunięciem udziału w dochodzie społecznym na rzecz rolnictwa. Polska jednakże zmuszona jest nawet — zdaniem prelegenta — do stosowania dumpingu deficytowego, gdyż bez niego posiadałaby zdecydowanie bierne saldo bilansu płatniczego, a już dotychczas byłaby straciła swoje rezerwy złotowe i dewizowe. Zaniechanie dumpingu jest niemożliwością, raz ze względu na bilans płatniczy, a powtóre ze względu na przymusowe przestawienie się naszego wywozu z bardziej rentownych rynków, jakie stanowią Austrja i Czechosłowacja, na rynki mniej rentowne skandynawskie, czy angielskie. Prelegent następnie wykazał, iż obciążenie dochodu społecznego Polski kosztami dumpingu jest stosunkowo niskie, a z drugiej strony wskazał korzyści dumpingu w dziedzinie socjalnej, a mianowicie bezrobocia, zarobków robotniczych i t. p. Dodatnim objawem również jest fakt stopniowego uszlachetnienia się polskiego wywozu, w rezultacie którego udział gotowych wyrobów w ogólnym wywozie z Polski wzrósł z 19% w r. 1929 na prawie 24% w r. 1931.

Obliczenia prelegenta wykazują, iż podawane dotychczas obciążenie gospodarstwa społecznego dumpingiem w wysokości 500 do 600 milj. zł. zdaje się być nieścisłem. W istocie obciążenie dumpingiem wynosiło w r. 1930 — 238 milj. zł., co stanowi około 10% wartości naszego wywozu, zaś w stosunku do wywozu dumpingowego, który wynosił 800 milj. zł., wynosi to 30%. Wywóz dumpingowy dawał w r. 1930 zatrudnienie 55 tys. robotnikom, których zarobki wynosiły około 90 milj. zł. Gdyby byli oni pozbawieni pracy, zasiłki ich wynosiłyby około 20 milj. zł. Przyjąwszy, iż dochód społeczny w roku 1930 wynosił 15 do 16 miljardów, obciążenie dumpingiem stanowi 1.36% dochodu społecznego, zaś przy 500 zł. dochodu społecznego obciążenie na głowę wynosi przeszło 7 zł.

P.

---

imponującej katedrze palermitańskiej i nagrobkach w niej zawartych, o „Capella Palatina" i tylu innych kościołach stolicy Sycylji ani słowa wzmianki. Goethe ogranicza się do uwagi, że kościoły Palerma prześcigają jeszcze w przepychu „kościoły jezuickie", niesympatyczne mu, jak wiadomo. Przy znakomitej niekiedy w szczegółach technice wykonania brak w nich przeważnie dobrego smaku w dekoracji. Znów więc spotykamy u niego owe z gruntu mylne wyobrażenie, iż bogate zdobnictwo pociąga za sobą zawsze brak należytej harmonji.

Po powrocie z włoskiej podróży, która była niezmiernie doniosłem wydarzeniem dla dalszego jego duchowego rozwoju, przebywa Goethe przeważnie w Weimarze i mało ma sposobności do nowych wrażeń estetycznych przez oglądanie nieznanych mu dawniej tworów malarstwa i rzeźby w oryginale. Zamiłowanie jego wszakże w sztukach pięknych nie gaśnie i nie słabnie; objawia się ono aż po koniec życia w skwapliwem kolekcjonowaniu rycin, rysunków i odlewów gipsowych oraz częstych uwagach bądź ustnych, (wiele z nich zanotował Eckermann w swych „Gespräche mit Goethe"), bądź zawartych w artykułach publikowanych i w korespondencji.

Upodobania artystyczne Goethego nie zmieniły się wprawdzie zasadniczo, pozostają w ogólnych zarysach zgodne z tem, co wypowiada w czasie włoskiej podróży, ekskluzywność sądów wszelako znacznie się modyfikuje i osłabia. Goethe u schyłku życia staje się przecież o wiele mniej niesprawiedliwym dla tych kierunków w sztuce, z któremi nie sympatyzował; znawstwo jego przecież znacznie się wyrabia i dojrzewa, mimo, że opiera się często jeno na reprodukcjach dzieł sztuki a nie na oglądaniu oryginałów.

I tak spotykamy wzmianki, jeżeli nie zachwytu, to przynajmniej uznania dla wybitniejszych tworów architektury gotyckiej i wogóle przedrenesansowej. Nie pochwala natomiast wchodzącego w modę w ostatniem dziesięcioleciu jego życia wznawiania motywów średniowiecznej architektury w nowszych budowlach, owej „neogotyki", w której zaczęto się wówczas lubować. Widzi w tem rodzaj „maskarady" podobnej do ekscentrycznego zdobienia architektury nowoczesnej i wnętrz dekoracją zapożyczoną ze Wschodu, np. zaczerpniętą z chińszczyzny.

W dziedzinie malarstwa nie jest już tak wyłącznym wielbicielem włoskiego rozkwitłego renesansu, jakim był w ciągu włoskiej podróży. Podziwia np. twory Dürera i Holbeina, o których, będąc na italskiej ziemi, wyrażał się z pewnem lekceważeniem. Calej jednak dawniejszej sztuki malarskiej niemieckiej wogóle nie lubi, a sklonność niektórych nowszych malarzy religijnych (t. zw. szkoła „Nazareńska") do przejęcia się prymitywizmem stanowczo krytykuje. Artysta powinien korzystać, tak co do rysunku jak i kompozycji, z wyrobionego postępu, dążyć do dalszego doskonalenia się; żadną zaś miarą nie należy rozmyślnie cofać się w czasy dzieciństwa sztuki. Nie wierzy też Goethe, by ktokolwiek bez gruntownych studjów mógł się jako „autodydakta" wzbić do wyżyn prawdziwie artystycznych.

Spotykamy często u Goethego w późniejszych latach życia wzmianki pochlebne o malarstwie północnem, holenderskiem i flamandzkiem. Piękne okazy wczesnych obrazów flamandzkiej szkoły oglądał w r. 1814 w bogatym zbiorze znajomego swego Boisserée'go w Frankfurcie i wyraża się o nich z ciepłem uznaniem. Nie brak mu też zrozumienia dla sztuki rodzajowej niderlandzkiej, w której widzi dużo prawdy, wybornej obserwacji i humoru. Żywszem jeszcze jest dochodzące do podziwu uznanie dla Rubensa; zwie go „tytanem sztuki", wielbi jego wszechstronność objawiającą się tak w potężnem oddaniu figuralnych scen, ludzi i zwierząt, jak i w krajobrazie.

Co do wielu wszakże mistrzów, najwyższej nawet miary — że wymienię tylko np. Rembrandta lub Velazqueza — próżnobyśmy szukali w enuncjacjach Goethego bliższego ocenienia. W późniejszych latach życia nie miał Goethe sposobności do oglądania bogatych zbiorów sztuki, widnokrąg więc jego był ciasny. Opinje, które wypowiada odnoszą się bądź to do wspomnień dawniejszych, bądź też opierają się na rycinach, które sam miał w posiadaniu!

(Dok. nast.).

Na fali dnia.

Syreny radjowe.

Są jak wiadomo znaki na niebie i na ziemi, po których człowiek poznać może, co go czeka w najbliższej przyszłości.

Gdy żaby wieczorem skrzeczą, można być pewnym, że jutrzejsza randka obejdzie się bez parasola. Gdy w lewem uchu dzwoni, to znak, że ktoś nas bardzo skrupulatnie obmawia. Gdy krowa „wącha chmurę", będzie burza z piorunami, a może i gradem.

Słotę poznawaliśmy zwykle po tem, że muchy pchały się do nosa, ale obecnie jest nowy sposób, po którym bez pomocy „Pima" można poznać, w jakim kraju jest zapłakana pogoda. Proszę na próbę otworzyć radjo między ósmą a dziewiątą wieczorem. Oto, gdy pluta panuje w całej Europie, z każdej stacji odzywa się jakiś głos niewieści, piejący przeciągłe smętne melodje. Są to „syreny radjowe", które wtedy mają nieodpartą chęć śpiewania na złość wszystkim.

Ilekroć słyszę takie pienia, zdaje mi się, że przed mikrofonem stoi sobie taka „Riesenmaedchen", co to chłopa wraz z pługiem i końmi bierze, jak chrabąszcza, do podołka i głaszcze, aż nieszczęśliwemu kości trzeszczą. Jakkolwiek jej nie widzę, ale po głosie poznaję wiek syreny, czuję, że waży przynajmniej sto kilo i ma już troje dorosłych dzieci, albo też, że ją porzucił ostatni kochanek.

Przy mikrofonie niema lustra, ale dla dobra sztuki radjowej należałoby je tam koniecznie powiesić. Powiadają, że Atena, grając na flecie, spojrzała pewnego dnia w zwierciadło wody i ujrzała swoją przystojną buzię niemożliwie zniekształconą. Na dobitek nieszczęścia licho nasłało Marsjasza, który boginię podpatrywał w tej pozycji. Bogini nie darowała śmiałkowi tego czynu: kazała go obedrzeć ze skóry.

Dziś ze skóry obdzierają nas syreny radjowe. Spróbujmy jednak im w tej krytycznej chwili podstawić lusterko. Napewne piać przestaną.

Niech raczej nadal przepowiadają słotę nisko latające jaskółki. Od syren radjowych takich usług nie żądamy. Niech dadzą mikrofonom spokój.

Dawniej fortepian był wrogiem małżeństw, obecnie rolę jego przejmuje radjo, pozwalając niebezpiecznym syrenom na dręczenie rodu ludzkiego i obrzydzenie mu życia rodzinnego.

Dlatego, pod grozą zwątpienia w ich młodość piękność, prosimy wszystkie syreny radjowe bez względu na wiek i zasługi, aby w interesie własnym i swoich dzieci, wybierały przynajmniej taką porę przy mikrofonie, kiedy jest pogoda i kiedy wszyscy radjoamatorzy znajdują się poza linją niebezpieczeństwa.

K.

Komunikat Izby skarbowej.

Izba Skarbowa przypomina:

1) Płatnikom podatku przemysłowego, którzy mają zaległości w tymże podatku, powstałe przed dniem 1 kwietnia 1931, a chcą korzystać z bonifikat w wysokości 50% od wpłat na poczet powyższych zaległości (Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9-go kwietnia 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 34. poz. 356) — **że termin do uskutecznienia wpłaty upływa z dniem 31 maja 1932.**

2) Rolnikom, którzy mają zaległości w podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym, powstałe przed dniem 1 października 1931 — a chcą korzystać z bonifikat w wysokości 100% od wpłat na poczet powyższych zaległości (Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932, Dz. U. Rz. P. Nr. 31, poz. 319) — że **termin do uskutecznienia wpłaty upływa z dniem 30 czerwca 1932.**

Zarazem przestrzega Izba Skarbowa, że o ile chodzi o zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po 1 kwietnia 1931, zaś u rolników po 30 września 1931, jakoteż dla należności bieżących odroczenia i raty zasadniczo udzielane nie będą.

KRONIKA

MAJ
25
Środa

KALENDARZYK
Rz.-kat. Grzegorza
Gr.-kat. Epifanji

Wschód słońca g 3 m 29
Zachód „ g 19 m 37
Długość dnia g 15 m 26

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Środa, 25 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Czarne Ghetto".

Czwartek, 26 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Ludzie w hotelu".

Czwartek, 26 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Roxy".

Piątek, 27 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Latający Holender".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 25 bm., o godz. 8: „Hau-hau".
Czwartek, 26 bm., o godz. 8: „Hau-hau".
Piątek, 27 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Hau-hau".

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 25 b. m., o godz. 8 w.: „Cnotliwa Zuzanna".

Czwartek, 26 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Cnotliwa Zuzanna".

Piątek, 27 b. m. teatr nieczynny.

Sobota, 28 b. m., godz. 8: „Cnotliwa Zuzanna".

Niedziela, 29 b. m., godz. 8: „Cnotliwa Zuzanna".

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu".
CHIMERA: „24 godziny z życia kobiety".
KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde" oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.
LEW: Podwójny program pt. „Gdy północ wybiła" oraz „Uchwycona szajka".
MARYSIEŃKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde" oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.
OAZA: „Tabu" i „Poskromiona flirciarka".
PALACE: Henry Garat — „Czarujący chłopiec".
PAN: „Kajdany namiętności" oraz „Na ławie hańby".
PASAŻ: „Śmiertelny skok artysty" i „Szósta potęga świata".
PROMIEŃ: „Krew na piasku".
SŁOŃCE: „Policmajster Tagiejew".
STYLOWY: „Zaginiony sterowiec".
ŚWIT: „Sterowiec L. A. 3".

Konkurs. Magistrat rozpisuje konkurs na jedno miejsce fundacyjne w Domu studentek wyższych uczelni we Lwowie. O miejsce to ubiegać się mogą niezamożne studentki wyższych uczelni, które są zwyczajnemi członkiniami Koła Studentek. Podania wnosić należy do protokołu Magistratu do dnia 30 czerwca br.

Zagubione przedmioty. W wydziale przemysłowym Magistratu, ul. Ormiańska l. 23, III p., są do odebrania w godzinach od 11 do 13-tej rozmaite przedmioty, znalezione w obrębie gminy m. Lwowa.

P. wojewoda lwowski dr. Rożniecki odbył w dniu wczorajszym lustrację powiatu Jaworowskiego, a dziś wyjechał w sprawach służbowych do Stanisławowa.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś we środę, dnia 25 bm. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym posiedzenia jawnego znajduje się 11 spraw, zaś tajnego 12 spraw.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wiceprezydentów dr. Kubali, Chajesa i dr. Strońskiego omawiano sprawę przystąpienia gminy m. Lwowa jako właścicielki M. Z. E. i Miej. Zakładu Wodociągowego do spółki akcyjnej Zakłady Elektryczne Okręgu Lwowskiego. Uchwalono dalej nie pobierać kar za zwłokę od opłat uskutecznianych na rzecz gminy m. Lwowa na poczet zaległości samoistnych podatków i opłat miejskich do 30 czerwca 1932 r. Zgodnie z wnioskiem Miej. Zakładu Wodociąg. omawiano sprawę opustu w opłatach za wodomierze od niektórych realności. Omawiano dalej sprawę akcji subskrybowanych przez gminę m. Lwowa na rzecz kolei Lwów-Podhajce. Przyjęto do konwersji dodatkowo zgłoszone obligacje gminy m. Lwowa na sumę 5.000 zł. W dalszym ciągu udzielono 14 konsensów budowlanych, uchwalono zakupić 100 wózków transportowych dla Rzeźni miejskiej, a w końcu udzielono zarządowi gminy wyznaniowej subwencję na czerwiec na utrzymanie 42 sierót w zakładzie przy ul. Janowskiej.

Miejski tani opał. Z dniem 27 bm. uruchamia Miejski Zakład Aprowizacyjny sprzedaż węgla jaworznickiego w workach plombowanych w cenie po 3 zł. za 1 worek zawierający 50 kg. węgla z dostawą do mieszkania (piwnicy). Węgiel ten zamawiać przez natychmiastową dostawą, tel. Nr. 30-67 lub nabywać wprost u rozwożącego.

Taryfa dla autodorożek. Prezydjum m. Lwowa ustaliło następującą taryfę dla autodorożek w obrębie m. Lwowa z mocą obowiązującą od 1 czerwca br.: za pierwszy klm. 1 zł., za każdych dalszych 250 m. 15 groszy, za każdą godzinę postoju bez względu na porę 2 zł. Równocześnie znosi się dotychczasowe dwie taryfy dzienne, taryfę nocną, oraz dodatkowe opłaty, a to dworcową, bagażową, oraz opłatę za czwartą osobę.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki na placu Targów Wschodnich). Otwarty przed tygodniem Salon Retrospektywny Artystów Lwow. wzbudził duże zainteresowanie wśród sfer interesujących się sztuką i życiem naszych artystów. Wystawa stojąca na bardzo wysokim poziomie cieszy się silną frekwencją i spotyka się z wielkiem uznaniem zwiedzających, dowodem wysokiego poziomu wystawy jest szereg dzieł zakupionych przez specjalną Komisję wyłonioną z Rady miejskiej z prof. Chylińskim na czele do Galerji narodowej m. Lwowa i do Muzeum Przemysłowego. Oprócz Salonu retrospektywnego są nadto wystawy zbiorowe Adama Jerzego, Goryńskiej Wiktorji, Markowskiego Antoniego, Żurawskiego Władysława oraz metaloplastyka Kahanego Joachima. Całość zawiera przeszło 800 eksponatów. W holu mieszczą się piękne kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 19-tej wiecz. Dojazd tramwajami Nr. 11.

Za dni kilka rozpoczynamy w naszem piśmie druk świetnej powieści znanego autora belgijskiego

E R N E S T A F O X' A

p. t. „TAJEMNICZA DAMA"

Treść tej niezwykle oryginalnej powieści stanowią nadzwyczajne przygody bawiącego w Spaa młodego urzędnika belgijskiego ministerstwa skarbu, wciągniętego przypadkiem w walkę z groźną, podziemną organizacją niemiecką, która postawiła sobie ze cel ruinę gospodarczą Belgji. — Akcja żywa, zwarta i obfitująca w pełne napięcia epizody sprawia, że Czytelnik oczekuje z najwyższem zainteresowaniem dalszego rozwoju wypadków

Znany artysta Eug. Bodo skazany na 6 miesięcy więzienia.

Łowicz, 24 maja. (PAT.). Sąd okręgowy w Warszawie, rozpatrując wczoraj sprawę tragicznie zmarłego ś. p. Witołda Rolanda w roku 1929 w czasie katastrofy samochodowej na szosie pod Łowiczem, zdecydował wyjazd do Łowicza. Jak wiadomo, oskarżonymi w tym procesie są dr. Kaz. Bacia, ówczesny burmistrz Łowicza, Józef Drzewicki, wiceburmistrz, oraz Piotr Czerwiński, ławnik gospodarki miejskiej. Dalej oskarżonym jest Bohdan Junod (Bodo), obywatel szwajcarski, o spowodowanie śmierci Rolanda. W dniu dzisiejszym odbyła się wizja lokalna na szosie pod Łowiczem. O g. 19.30 został ogłoszony wyrok. Sąd uznał wszystkim oskarżonym winę za udowodnioną i skazał trzech przedstawicieli gospodarki miejskiej na 3 miesiące więzienia każdego, i po 10 złotych opłat sądowych, oraz Bohdana Junod-Bodo na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. opłat sądowych. Pozatem na rzecz wdowy po ś. p. Rolandzie sąd zasądził solidarnie od wszystkich oskarżonych 301 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebowych i strat moralnych. Kara została wszystkim skazanym zawieszona na lat 3.

Straszny wypadek na wyścigach samochodowych.



Na torze wyścigowym „Avus" w Berlinie, podczas międzynarodowych wyścigów, zginął, jak to już donosiliśmy, tragiczną śmiercią najlepszy automobilista Europy, książę Lobkowitz, reprezentujący na zawodach tych Czechosłowację. — Zdjęcie przedstawia rozbity samochód na miejscu wypadku.

Służąca złodziejką.

Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Jazorską Katarzynę, która skradła na szkodę swej chlebodawczyni, Sołdat Karoliny (plac Krakowski l. 28) garderobę damską, wartości 50 zł.

Dziecko w bramie.

Onegdaj Wittlin Józef (Zyblikiewicza l. 16) znalazł w bramie realności przy ul. Zyblikiewicza l. 15 dziecko, liczące około trzy tygodnie. Dziecko oddano do komisarjatu miejskiego dzielnicy I.

KRAJOWA

RZESZÓW. **Burza gradowa.** Wczoraj wieczorem, t. j. dnia 23 bm. przeszła nad częścią powiatu rzeszowskiego burza gradowa, która w Jaworniku Polskim, Jaworniku-Przemieście, Szklarach, Hawłach Szklarskich, w Wylęgówce, w Woli Rafałowskiej i w Błędowej Tyczyńskiej poczyniła znaczne zniszczenia w polu. Grad wybił w 50% zasiewy zimowe oraz częściowo wiosenne. Na wielu domach grad rozbił dachy z dachówek, oraz wybił wiele szyb.

BRODY. **Poświęcenie czytelni T. S. L.** W Nakwaszy odbyło się uroczyste poświęcenie czytelni T. S. L. im. kuratora Stanisława Sobińskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. przeor OO. Dominikanów z Podkamienia, Jordan. Następnie odbył się chrzest miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, który otrzymał imię Józefa Piłsudskiego. Przemawiał p. Niewiadomski Feliks o znaczeniu Związku Strzeleckiego. Poczem odbyła się zabawa w Domu Ludowym z udziałem około 200 osób.

BRODY. Tajna gorzelnia. **Posterunek** P. P. w Podkamieniu wykrył tajną gorzelnię oraz nieprawne posiadanie strzelby i 1 litra prochu strzelniczego u Franc. Pomesa w Popowcach.

BRODY. **Odnalezienie zaginionej.** Dnia 22 bm. posterunek P. P. w Brodach na podstawie notatki, zamieszczonej w jednem z pism lwowskich w sprawie zaginięcia we Lwowie Zosi Sternberg, wdrożył dochodzenia i dziewczynkę znalazł u Klary Kahane w Brodach, przy ul. Krupniczej 18. Dotychczas stwierzono, że dziewczynka została wywieziona do Brodów przez nieznane jej dwie kobiety. W czasie podróży kobiety te zniknęły z pociągu. Zosia Sternberg została oddana rodzinie.

BRODY. **Pożar i poparzenie.** Onegdaj popołudniu wybuchł pożar w stodole Prokopa Hawryluka w Ponikwie, który w krótkim czasie przerzucił się na sąsiednie zabudowania Sylwestra Dubyny, Mykiety Skruchy i Jakóba Hromiaka, niszcząc domy mieszkalne i budynki gospodarskie. Szkoda wynosi kilka tysięcy zł. W czasie ratowania dobytku doznał silnego poparzenia obu rąk i prawej nogi Eljasz Hawryluk. Poparzonego odwieziono do szpitala. Przyczyną pożaru było porzucenie niedopałka papierosa w stodole przez Eljasza Hawryluka.

CZORTKÓW. **Samobójstwo w płonącej chacie.** Onegdaj gospodyni Witoszyńska Franciszka w Kierkowcach, pow. Kopyczyńce, podpaliła swe zabudowania, a sama powiesiła się w płonącej chacie na strychu. Przyczyną rozpaczliwego kroku był fakt, że denatka, opanowana przez kilku oszustów, sprzedała cały swój majątek, a pieniądze razem z nimi roztrwoniła. W dniu krytycznym Witoszyńska miała oddać swe zabudowania nowemu nabywcy, Buszyńskiemu. Denatka była mężatką, a jej mąż przebywa od kilku lat w Ameryce. Zabudowania wraz ze zwłokami Witoszyńskiej spłonęły doszczętnie.

Kontrola bezrobotnych pobierających zasiłki.

Władze Funduszu Bezrobocia przeprowadziły nadzwyczajną kontrolę uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków na terenie działalności poszczególnych zarządów obwodowych F. B. W każdym z obwodów skontrolowano przeciętnie 20% do 30% pobierających zasiłki. W wyniku kontroli wstrzymano wypłatę zasiłków w obwodzie warszawskim 3.6% skontrolowanych, w częstochowskim 0.36%, w kieleckim 2.7%, w radomskim 2.8%, w łódzkim 2.9%, w sosnowieckim 5.9%, w drohobyckim 5%, w lwowskim 9.9%, w poznańskim 0.7%. Wobec stwierdzenia wysokiego procentowo liczby nadużyć na terenie obwodu lwowskiego, zarządzono tam generalną kontrolę uprawnień wszystkich bezrobotnych, w wyniku której wstrzymano wypłatę zasiłków 7.9% ogólnej liczby pobierających zasiłki.

Uroczystość w P. K. O.



Dnia 21 maja Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników P. K. O. wręczył prezesowi dr. Gruberowi dyplom członka honorowego tego Zrzeszenia. Dyplom został wręczony przez prezesa Zarządu Głównego, Kazimierza Strzegockiego. — Zdjęcie przedstawia artystycznie wykonaną okładkę dyplomu.

Dalszy spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 21 bm. wynosiła 298.611 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.027 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 367 osób i wynosi obecnie 43.033 osób.

Duży odpływ złota z Ameryki.

W dniu 20 bm. nowojorski Federal Reserve Bank wysłał złota za 5.997.000 dolarów do Szwajcarji i za 975.000 dol. do Francji. Depozyty złota państw obcych w nowojorskim banku emisyjnym, zmniejszyły się w tym dniu o 298.000 dol. Okręt „Bremen" wiezie z Ameryki złota za 38 milj. dol., z czego dla Holandji przeznaczone jest 21 milj., dla Francji 13 milj. i dla Belgji 4milj.

Uchwała Senatu Politechniki.

Sekretarjat Politechniki lwowskiej komunikuje: Senat Politechniki lwowskiej na posiedzeniu z dnia 24 maja 1932 uchwalił jednogłośnie:

1) zatwierdzić w całej rozciągłości zarządzenie J. M. Rektora z dnia 23 bm. oraz zawieszenie wykładów i ćwiczeń;

2) pozostawić uznaniu J. M. Rektora termin ponownego podjęcia wykładów i ćwiczeń;

3) wytoczyć dochodzenie dyscyplinarne wszystkim tym studentom, o których wiadomo jest, że w związku ze strajkiem z dnia 23 maja br. dopuszczali się w Szkole aktów teroru.

Oświadczenie rektora Sokolnickiego w sprawie zawieszenia wykładów.

Lwów, 25 maja. (PAT.) J. M. Rektor Politechniki Lwowskiej, prof. inż. Sokolnicki, na zapytanie przedstawiciela P. A. T., kiedy zostaną wznowione wykłady na Politechnice, udzielił następującego wyjaśnienia:

„Eksterytorjalność szkół wyższych, wynikająca z ich autonomji, na tem opiera rację swego istnienia, że w świątyniach nauki rządzić winne w imię najgłębszego szacunku dla wartości duchowych nakazy moralne, a nie siła fizyczna. Gdy nakazy moralne nie skutkują, a powyższa wzniosła zasada została jednostronnie podeptana przez młodzież, która w dniu 23 bm. siłą przeprowadziła swoją wolę strajkowania, to uważam świątynię nauki za sprofanowaną i muszę się głęboko zastanowić nad środkami, zabezpieczającemi mnie i moich następców na przyszłość przed podobnemi faktami, przed koniecznością użycia samemu siły do poskromienia swawoli i przed dalszem kompromitowaniem autonomji szkolnej. Dlatego to jeszcze nie wiem, kiedy wznowię zawieszone wykłady i ćwiczenia".

Uroczystości Korpusu Kadetów we Lwowie.

W dniu 29 maja br. Korpus Kadetów Nr. 1 obchodzi swe doroczne Święto, wyznaczone rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych ku uczczeniu bohaterskiego współudziału Lwowskich Kadetów-Powstańców w III Powstaniu Śląskiem w r. 1921.

Święto to zostanie poprzedzone capstrzykiem po ulicach miasta w godzinach 18—20 dnia 28 bm. oraz uroczystym apelem Poległych (na placu alarmowym Korpusu), transmitowanym na wszystkie stacje Polskiego Radja oraz krótkofalową Stację Nadawczą Korpusu Kadetów Nr. 1 o godz. 20 m. 15.

Uroczystości w dniu samego Święta rozpoczną się o godz. 9-tej Mszą św. na placu alarmowym Korpusu, po której odbędzie się oddanie przez najstarszą kompanję historycznego sztandaru powstańczego, stanowiącego dziś chorągiew Korpusową, następnej kompanji, wręczenie odznak pamiątkowych Korpusu oraz defilada.

Uroczystości te transmitowane będą na wszystkie stacje Polskiego Radja oraz krótkofalową Stację Nadawczą Korpusu Kadetów Nr. 1.

W związku ze Świętem odbędą się w Korpusie zawody sportowe, które trwać będą przez piątek i sobotę 27 i 28 maja. Finały zawodów 29 bm. od godz. 15. Rozdanie nagród o godz. 17-tej. Program zawodów jest bardzo obfity i niezwykle urozmaicony. W związku ze świętem odbędzie się również zjazd absolwentów Korpusu. Absolwenci z r. 1922, z racji dziesięciolecia ukończenia szkoły, będą mieli zebranie wyłącznie dla siebie — 29 bm. o godz. 14 m. 30. Wszyscy zaś absolwenci, którzy na Święto przybędą, od będą wspólne zebranie o godz. 18 m. 30. Wreszcie w związku ze Świętem odbędzie się doroczne Walne Zebranie „Towarzystwa Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1" tegoż dnia o godz. 10 m. 30. Towarzystwo to, zorganizowane w ubiegłym roku, w czasie Święta Kadetów, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta, dr. Kubali, czynne było przez cały rok. Ogłosiło dwie patrjotyczne książki (dra Kwiatkowskiego i dra Rachwała), zorganizowało „Koła Opieki domowej Kadetów" przy każdej kompanji szkolnej, rozpoczęto akcję budowy pomnika św. ks. biskupa Bandurskiego itd. Obecnie „Towarzystwo Przyjaciół Korpusu Kadetów przystępuje do nowej pracy, pragnąc rozszerzyć swoją działalność na szerokie warstwy. Społeczeństwo nasze wszystkich warstw i wszystkich dzielnic powinno przyjść z pomocą szlachetnym celom Towarzystwa, wnisując się na jego członków, popierając jego cele. Niechaj na Walnem Zgromadzeniu „Towarzystwa" nie braknie nikogo, komu ideały polskiego Kadeta są bliskie i drogie!

Wykład prof. Ehrlicha o Gdańsku.

W sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się wczoraj zebranie Koła Pracowników Umysłowych BBWR. Zebranie zagaił prezes Rady grodzkiej BBWR. dr. Marczyński, poczem prof. dr. Ehrlich wygłosił prelekcję na temat „Sprawa Gdańska — zagadnienie prawne i polityczne", w której omówił wyczerpująco całokształt spraw, dotyczących tego problemu. Zebrani przyjęli prelekcję długotrwałemi oklaskami.

Kupiectwo węgierskie bez gotówki.

Donoszą z Budapesztu, że handel węgierski wskutek zbyt ostrożnej polityki kredytowej banków, nie może w chwili obecnej absolutnie uzyskać kredytów i cierpi wskutek tego na dotkliwy brak gotówki. Jedynem źródłem, z którego kupiectwo może korzystać, jest nieznaczna suma przeznaczona na akcję kredytową dla drobnego handlu. Ze wspomnianego funduszu otrzymują jednak poszczególne firmy pożyczki w wysokości najwyżej 3.000 pengö. Pomimo to ilość wielkich firm hurtownych starających się o ten kredyt stale wzrasta.

„Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze" — organ Izby Handlowej w Katowicach przynoszą w ostatnim numerze następującą treść: M. Drozdowski — Na otwarcie 3 Targów Katowickich — A. Śl. — Wrażenia z tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich — A. Kozik — Służba informacyjna w dziedzinie kredytowej i ochrona kredytów — Zmiana ustawy o opł. stempl. — W sprawie nabywania świadectw przemysł. — Podwyższenie opłat paszportowych Orzecznictwo sądowe — Sprawy komunikacyjne — Sprawy celne — Sprawy importowe i eksportowe — Przegląd gospodarczy — Wystawy i Targi — Ruch cen.

Nowy Jork w kryzysie.

Wszędzie to samo. — Kobiety o jednej twarzy. — Na 102-m piętrze. — 78% lokali do wynajęcia. — W ogonku po strawę. — Żebracy z inteligencji. — Nagość na Brodway'u.

Po paru latach niebytności w Ameryce ogląda się chciwie wszystkie widziane dawniej rzeczy — i wypatruje zmiany. Tak, jak się szuka na twarzy człowieka, trawionego ciężką, ukrytą chorobą — czy to po nim znać? Wszystkie symptomy kryzysu, widome jego znaki na ulicy, znamy dobrze: wyprzedaże po cenach niżej kosztu we wszystkich prawie sklepach, połowa lokali w całem mieście do wynajęcia, żebracy na każdym kroku, bezrobotni grupami. No, tak. Tutaj także. Tylko wszystko na większą skalę.

Fifth Avenue. Pozornie tak, jak dawniej: ruch szalony, sznury samochodów suną w obydwie strony, na skrzyżowaniu ulic zatrzymują i ruszają na świetlne sygnały bez pomocy policjanta, bez gwizdku. Dużo eleganckich, roześmianych kobiet, podobnych do siebie, jakby wszystkie miały jedną twarz — standaryzowaną twarz ładnej laleczki bez wyrazu. Wszystkie cieniutkie, zgrabne, dbające o linję, odżywiane grape-fruitami i ice-creamem, jak girlsy z Ziegfield-Folies. Trzeba się przyzwyczaić odróżniać je, tak jak twarze Japonek. Kierują autami, przyjeżdżają same do barów, stanowią klientelę sklepów, które jeszcze nie ogłosiły upadłości. To dawna Ameryka, przysłowiona Ameryka luksusu.

Empire State Building — gmach, którym słusznie pyszni się Nowy Jork. Cudo amerykańskiej architektury: 102 piętra, świecące wieczorem ażurem tysięcy okien, z wieżą, wystrzelającą gdzieś w obłoki. Amerykanom zależało na tem, aby prześcignąć wieżę Eiffla. I dopięli swego — przecie Ameryka musi górować nad Europą. Można sobie wyobrazić widok ze 102-go piętra. To też widok ten podziwia rocznie miljon osób i miljon dolarów wpływa do kasy State Building: wejście po dolarze...

— To jedno jeszcze ratuje nas od krachu — mówi z westchnieniem jeden z zarządzających gmachem. — Bo pozatem...

Tak. Pozatem — pustki w 102-piętrowym kolosie. 78% lokali do wynajęcia. Niesłychane i nie do wiary dla tego, kto parę lat temu widział mrowisko ludzkie, głębiące się na wszystkich piętrach. Sześćdziesiąt cztery windy nie mogły wydołać z odwożeniem ludzi wgórę i wdół. Luksusowe magazyny, instytucje, tea-roomy, przepełnione o wszystkich porach dnia. A teraz? Windy świecą pustkami. Wystarcza kilka do obsługi. Na osiemdziesiątem którémś piętrze młoda ekspedjentka, zupełnie podobna do dam z 5-th Avenue, sprzedaje pocztówki z widokami, pamiątki. Tu też można podziwiać widok na miasto.

Z wysokości 310 metrów widać morze światła, przecięte ciemniejszemi wstęgami rzek, nad któremi zawisło 5 mostów. Bardzo daleko oświetlony reflektorami bieleje posąg Wolności — jak wyblakłe widmo.

O kilka kroków od 5th Avenue — ogonek, złożony z paruset ludzi. Widok, niemal zapomniany u nas od czasu wojny. Na co czekają?

— To bezrobotni — czekają na kuchnię ruchomą, która rozdaje zupę, albo kubek gorącej kawy i coś do jedzenia.

— Żeby tylko nie było tak, jak zeszłego razu — niepokoi się ktoś — kiedy stałem trzy godziny i tuż przedemną zabrakło kawy...

Przed biurami pośrednictwa pracy też tłumy. Siedzą na chodnikach, na skwerkach czekają. Nocują pod gołem niebem w pogodę; w deszcz chowają się gdzie mogą — pakach, opuszczonych ruderach, zabudowaniach portowych. Policja patrzy na to przez palce. Dużo jest bezrobotnej inteligencji. Starają się coś zarobić: otwierają drzwiczki taksówek, proponują odniesienie pakunków. Wygląd ich jest też jakby standaryzowany: ubrani dość porządnie, przeważnie w melonikach. Teraz jeszcze donaszają to, co mają, za parę miesięcy jednak wygląd pewnie się zmieni.

Żebracy co krok. Nie są natarczywi, zwracają się w sposób rzeczowy, określając co potrzebują: na kawę, na dom noclegowy. Dawniej można było się dziwić — taki zdrowy i nie pracuje? Ale dziś — można tylko współczuć — taki zdrowy, i nie ma pracy.

A tuż obok — Brodway — dzielnica rozrywek. Światła, światła i światła. Ale też to i wszystko, na co wysiliła się pomysłowość amerykańska. Czy wygasły nagle fantazje i humor? Gdzie dawne dowcipy reklamy, przepych, pomysły? Teraz reklama ogranicza się do podawania nazwisk gwiazd, coraz większemi literami oświetlonemi, i do fotosów. Nagość, która w Europie dawno się już przejadła, w Ameryce ciągle zbiera laury, i, jak się wydaje, jest jedyną atrakcją przyciągającą. Tak można sądzić z zapowiedzi o „150 najpiękniejszych tancerkach świata", albo z fotosów, przedstawiających rozebrane girlsy w różnych pozach i odmianach. Spotyka się także co krok „salony sztuki", gdzie ogląda się wystawy „obrazów artystycznych znanych mistrzów" (?), przedstawiających „boskie kształty kobiece". Wstęp tylko dla dorosłych. Kioski z pismami sprzedają „albumy piękności paryskich" i znowu fotosy różnych girlsów. Aż do znudzenia...

Utarła się nazwa „kraju kontrastów", jeśli chodzi o Amerykę. Ale tym razem kontrasty są trochę ponure — i niepokojące.

Haen.

Nowy premjer Japonji.



Markiz MAKOT SAITO.

Obchód 40-lecia pracy literackiej J. Weysenhoffa w Warszawie.

Warszawa, 24 maja. (PAT.) Dziś wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty obchód 40-lecia pracy literackiej Józefa Weyssenhoffa. Na uroczystość przybyli minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz liczni reprezentanci świata literackiego.

Przed rozpoczęciem programu uroczystości, p. minister Jędrzejewicz udekorował Józefa Weyssenhoffa w loży złotym Krzyżem zasługi.

Przepełniająca widownię teatru publiczność powstała z miejsc i powitała jubilata długotrwałemi oklaskami.

Uroczystość zagaił prezes Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, F. A. Ossendowski, podnosząc zasługi Weyssenhoffa dla literatury polskiej. Następnie zabrał głos Wacław Sieroszewski, składając jubilatowi gratulacje w imieniu wszystkich polskich organizacyj literackich oraz wręczając jubilatowi dyplom honorowy Związku Zaw. Literatów w Poznaniu. Przemawiali dalej b. wojewoda Sołtan w imieniu Dorpatczyków i p. Gąsiorowski w imieniu Tow. Łowieckiego, wręczając jubilatowi zaszczytną odznakę Towarzystwa — dwie gałązki.

Z kolei Stanisław Miłaszewski wygłosił odczyt, w którym przedstawił syntezę twórczości Józefa Weyssenhoffa.

W części koncertowej chór „Harfa", pod dyrekcją Lachmana wykonał „Nad anielską zatoką" Rybickiego do słów Weyssenhoffa, a ar Ignacy Dygas przy akompanjamer .e J. A. Maklakiewicza — pieśń .aklakiewicza „Dzień jaki będzie" do słów jubilata. Dalej Mieczysław Frenkiel odczytał fragment z „Puszczy", a Józef Śliwicki wypowiedział wiersz Łucjana André, poświęcony Weyssenhoffowi.

W części II-giej uroczystości odegrana została przeróbka sceniczna J. A. Hertza z powieści Weyssenhoffa „Soból i panna", w wykonaniu artystów teatrów warszawskich.

X. Zjazd polskiej YMCA.

W dniach 28 i 29 maja r. b. odbędzie się X-ty doroczny zjazd Polskiej YMCA; w roku bieżącym zjazd zwołany został do Łodzi, zgodnie z zasadą odbywania co roku zjazdów w innym ośrodku Polskiej YMCA.

Na zjeździe rozpatrzone będą sprawozdania z działalności centrali i wszystkich ognisk Polskiej YMCA, oraz ustalony będzie program prac na najbliższą przyszłość. Jednym z najważniejszych etapów pracy w roku bieżącym będzie ukończenie gmachu Polskiej YMCA w Warszawie, oraz rozpoczęcie budowy gmachu w Łodzi.

MORZE — TO DROGA POLSKI W SWIAT!

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 626/32. Na wniosek firmy M. J. Kaplan i Ska we Lwowie ul. Kazimierzowska l. 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksli a mianowicie. 1) weksle z daty Lwów 30 kwietnia 1931 r. na 100 zł. płatny we Lwowie, 22 czerwca 1931 r. podpisany przez S. Nachtigalla a żyrowany przez I. Teitelbauma, 2) weksel z daty Lwów 30 kwietnia 1931 r. na 200 złotych płatny we Lwowie, 25 czerwca 1931 r., podpisany przez G. Besena a żyrowany przez I. Teitelbauma. Oba powyższe weksle wedle zapodania wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa się tedy posiadacza weksli by w czasokresie 60 dni po ogłoszeniu przedłożył Sądowi weksle lub jeden z nich gdyż w razie przeciwnym uznałby Sąd weksle za umorzone i prawnej mocy pozbawione. 3430

Sąd grodzki miejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1932.

Nc. VI. 636/32. Uchwała. Na wniosek firmy handlowej Józef Karrach we Lwowie ul. Kosciuszki l. 18, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksli a mianowicie: 1) jeden weksel na 500 zł. płatny 15 lutego 1932 podpisany przez Michała Olejarskiego, Macieja Brzuchacza i Józefa Brzuchacza, 2) jeden weksel na 1000 zł. płatny 15 lutego 1932 podpisany przez Michała Olejarskiego, Macieja Brzuchacza i Józefa Brzuchacza. Wedle zapodania wnioskodawczyni powyższe weksle rzekomo zaginęły. Wzywa się tedy posiadacza weksli by w czasokresie 60 dni po ogłoszeniu przedłożył Sądowi weksle lub jeden z nich gdyż w razie przeciwnym uznałby Sąd weksle za umorzone i prawnej mocy pozbawione. 3431

Sąd grodzki miejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 6 lutego 1932.

FIRMY.

Firm. 313/31/A. I. 270. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru handlowego dział A. wpisano dnia 20 listopada 1931. Siedziba firmy: Stary Sambor. Brzmienie firmy: Izak Reich, przemysł drzewny Stary Sambor. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł drzewny. Właściciel firmy: Izak Reich w Starym Samborze. Sposób podpisywania firmy: Pod wypisanem brzmieniem firmy umieści własnoręczny podpis jej właściciel Izak Reich. 3459

Sąd okręgowy, Oddział II.
Sambor, dnia 20 listopada 1931.

Firm. 335/30/Sp. II. 304. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm spółdzielni. Siedziba Firmy: Lwów. Brzmienie Firmy: „Perfumerja pod czarnym psem", spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałami Walnych Zgromadzeń członków z dnia 25 marca 1928 i 31 marca 1929 zlikwidowano Filję spółdzielni w Borysławiu. Wobec czego wykreśla się Filję powyższą z rejestru spółdzielni. Data wpisu 22 września 1931. 3460

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, dnia 18 września 1931.

Firm. 38/32. A. I. 7. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm kupców pojedynczych i jawnych spółek handl. Siedziba Firmy: Borysław. Brzmienie Firmy: po polsku „Bracia Kreisberg", po niemiecku „Brüder Kreisberg". Do rejestru wpisano dnia 9 marca 1932. Jawny spólnik Maurycy Kreisberg zmarł, wskutek czego zgasło jego uprawnienie do zastępstwa Firmy. W miejsce bł. p. Maurycego Kreisberga wstąpili do spółki jako jawni spólnicy Gizela Kreisberg prywatna i dr. Izydor Kreisberg przemysłowiec, oboje we Lwowie ul. Potockiego l. 38. Odtąd prawo zastępstwa Firmy „Bracia Kreisberg" w Borysławiu przysługuje łącznie Dawidowi Kreisbergowi i drowi Izydorowi Kreisbergowi. 3456

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 8 marca 1932.

Firm. 17/32. A. I. 191. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru firm spadkowych. Brzmienie Firmy: Eksploatacja szutru i kamieni, konserwacja dróg państwowych i komunalnych, przemysł drzewny Marceli Ernst i Syn. Siedziba Firmy: Sambor. Do rejestru wpisano dnia 5 lutego 1932. Wskutek rozwiązania z dniem 1 stycznia 1932 spółki wykreśla się ją z rejestru handlowego. 3455

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 2 lutego 1932.

Firm. 25/32. C. IV. 2. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm spółek z ogr. odpow. Siedziba Firmy: Drohobycz. Brzmienie Firmy: „Stella" naftowa Spółka z ogr. odpow. Do rejestru wpisano dnia 25 lutego 1932. Na Walnem Zgromadzeniu spólników, przebieg, którego stwierdzony został poświadczeniem z daty Drohobycz 8 lutego 1932 lrep. 10616 notarjusza Juljana Kurowskiego zmieniono kontrakt spółki z daty Drohobycz 27 grudnia 1929 lrep. 7159 w ten sposób iż a) siedziba spółki przeniesioną została z Drohobycza do Borysławia; b) zawiadowca dr. Edward Lichtenstein ustąpił z tego urzędu i jedynym zawiadowcą spółki jest Leon Freund przemysłowiec w Drohobyczu; c) do zastępstwa i zawiadywania spółki uprawniony jest jeden zawiadowca, który podpisuje Firmę w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą stampilą Firmą spółki podpisuje swe imię i nazwisko; d) pozatem zmieniono brzmienie §§ 6, 7, 8, 9 i 14 kontraktu spółki. 3457

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 18 lutego 1932.

Firm. 47/32. Wpis firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru Oddział A. Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Józef Weininger, eksport drzewa, Sambor. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i eksport drzewa tartego i okrągłego. Właściciel firmy: Józef Weininger, kupiec w Samborze. Podpis firmy: Pod wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy podpis pierwszej litery imienia „J" i pełnego nazwiska Weininger. 3458

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 13 marca 1932.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B" pod Nr. 81 przy firmie Polski Bank Przemysłowy Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 16 marca 1932 dopisano, iż Oddział w Gdyni zwinięto. 3464

Sąd grodzki w Gdyni.

LICYTACJE.

E. 756/31. Edykt. Na wniosek Leona Hochbaum w Grzymałowie przeciw zobowiązanej Apolonji Juszczak z Okna odbędzie się 24 czerwca 1932 o godzinie 11 w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności whl. 290 gm. Leżanówka składającej się z pgr. 381/1, 382/1 obszaru 1803 sążni. Wartość szacunkowa 1.400 zł. Najniższa oferta 946 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3432

Sąd grodzki.
Grzymałów, 18 maja 1932.

E. 2601/31. Edykt licytacyjny. Dnia 21 czerwca 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności zag. ks. gr. L. 72 gminy Meszna opacka. Wartość szacunkowa 5148 zł. Najniższa oferta 3432 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie Biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 3433

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 21 kwietnia 1932.

E. 2151/31. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1932, godzina 11 odbędzie się w tutejzym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności lwh. 436 i 437 gm. kat. Chrzanów. Wartość szacunkowa 48.440 zł. Najniższa oferta 24.220 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3450

Sąd grodzki.
Chrzanów, 22 maja 1932.

E. 2663/31. Edykt licytacyjny. Dnia 24 czerwca 1932, godzina 9.30 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności wh. 88 gm. kat. Trzebinia, obejmująca pbud. 223/1 i pgr. 850, 852 budynki mieszkalne i ekonomiczne z kioskiem. Wartość szacunkowa 35.790 zł. i 128.384 zł. 78 gr. Najniższa oferta ogólnie 88.052.39 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3451

Sąd grodzki.
Chrzanów, 8 maja 1932.

E. 4671/31. Edykt. Dnia 26 czerwca 1932, godzina 10 odbędzie się licytacja 5/12 części realności whl. 66 gminy Kołodruby Iwana Dżawały własnych. Cena szacunkowa 644 zł. Najniższa oferta 429 zł. 3452

Sąd grodzki.
Komarno, dnia 19 maja 1932.

E. 4001/31. Edykt. Dnia 19 czerwca 1932, godzina 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja realności whl. 2210, gminy Komarno Ilka Peleńskiego własnej. Cena szacunkowa 1.820 zł. Najniższa oferta 910 zł.

Sąd grodzki. 3453
Komarno, dnia 20 maja 1932.

E. 2593/30. Edykt licytacyjny. Dnia 4 czerwca 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja whl. 902 gminy Romanowesioło. Nieruchomość oceniona jest na 3350 zł. Najniższa oferta 2250 zł. 3454

Sąd grodzki, Oddział II.
Zbaraż, dnia 21 maja 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 12481/32. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Cieszanowie dla gminy kat. Cieszanów, wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Cieszanowie do 15 września 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 3414

Lwów, 20 maja 1932.

Cg. I. J. 237/32. Edykt. Przeciw Grzegorzowi Piwowarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu Okręgowego w Wadowicach przez małoletn. Władysława Czekaja pozew o uznanie umowy za bezskuteczną. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 3 czerwca 1932 godz. 9 w tym Sądzie. Celem strzeżenia praw Grzegorza Piwowarczyka ustanawia się p. Stanisłwa Kuzię adwokata w Wadowicch kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Grzegorza Piwowarczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 3436

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Wadowice, dnia 6 maja 1932.

II. Cw. 4/30, II. Cw. J. 55/30, II. Cw. J. 56/30. Edykt. Bank Dyskontowy Warszawski Oddział w Drohobyczu zastąpiony przez adw. Dra Jonasza Herschdörfera w Drohobyczu, wniósł przeciw Jakóbowi Lernerowi i Mendlowi Lerner ostatnio w Drohobyczu skargi wekslowe a to: a) do II. Cw. J. 55/30 o zapłatę 300 dol. U. S. A., b) do II. Cw. J. 56/30 o zapłatę 600 dol. U. S. A., a nadto tylko przeciw Mendlowi Lernerowi skargę wekslową do L. II. Cw. 4/30 o zapłatę 2295.15 dol. U. S. A. i 20.337 zł. 64 gr. zpn. Ponieważ miejsce pobytu Jakóba i Mendla Lernerów jest nieznane, przeto ustanawia się dla nich w powyższych sprawach kuratora w osobie adw. Dra Izydora Kreisberga w Drohobyczu, który będzie zastępywał pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 3461

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, dnia 24 lutego 1930.

UPADŁOSCI.

Sa 13/32. W sprawie układowej dłużnika Herscha Lessera w Przemyślu układ zatwierdzono. 3441

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 kwietnia 1932.

Sa 3/32. Postępowanie układowe dłużnika Mojżesza Balla w Kalnikowie zastanowiono. 3440

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 kwietnia 1932.

Sa 172/31/149. W sprawie ugodowej firmy „Superfosfat" fabryki nawozów sztucznych Józefa i Karola Towarnickich, wyznacza się audjencję ugodową na 14 czerwca 1932 godz. 11 przedpoł. sala 17. 3428

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 maja 1932.

Sa I. 98/31/12. Zatwierdza się ugodę na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Suchej w dniu 31 grudnia 1931 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem Jakóbem Grossem kupcem w Suchej. 3434

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 28 kwietnia 1932.

Sa I. 35/31/22. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 2 ord. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Joachima Rossbacha kupca w Białej ul. 11 listopada 28 wobec prawomocnego odmówienia zatwierdzenia ugody. 3435

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 27 kwietnia 1932.

Sa 84/30. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Fischla Kleina, kupca w Sassowie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika. 3462

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 21 lutego 1931.

Sa 86/30. Postępowanie układowe przeciw dłużnikowi Fischlowi Schwarzwaldowi, kupcowi w Sassowie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku. 3463

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 7 lutego 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 258/31. Konstanty Słoboda urodzony 1886 w Wereszycy zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3429

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 12 stycznia 1932.

T. 129/31. Michał Bakusz urodzony w Trościańcu dnia 27 października 1893 syn Maksymiljana i Marji, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy armji ukraińskiej. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Buxbaumowi w Przemyślu. 3442

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 23 lutego 1932.

T. I. 12/32. Edykt. Ludwik Pająk urodzony w Żarnówce 20 czerwca 1897 zamieszkały w Tarnawie, wcielony jako żołnierz w r. 1915 do 56 p. p. zaginął na wojnie w roku 1920 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicah o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3439

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 7 maja 1932.

T. I. 10/32/5. Edykt. Hipolit Kubera urodzony w Barwałdzie średnim 11 sierpnia 1882 r. zamieszkały w Lipniku jako żołnierz armji aust. a to 4 pułku obr. krajowej zaginał na wojnie od czerwca 1916 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3438

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 6 maja 1932.

T. I. 8/32/5. Edykt. Stanisław Ferdynand 2 im. Pawełek urodzony dnia 11 lutego 1900 r. zmieszkały w Isepie ad Żywiec jako żołnierz 3 p. strzelców p. W. P. zaginął na wojnie od około 20 czerwca 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3437

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 9 kwietnia 1932.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 26 maja.

LWÓW (381). Godz. 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzym. kat. we Lwowie. Trans. na wszystkie stacje P. R, — 11.58: Trans. sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfon. Wykon.: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Szulca. Stefanja Feltensteinówna (fortep.), Michał Zagraj (śpiew) i Wład. Raczkowski (akomp.). 14.00: Trans. z Warszawy. „O sprawie leśnej w Polsce“ wygł. prof. Jan Kloska. — 14.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.40: Trans. z Warszawy. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.00: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci. — 16.20: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: Trans. z Warszawy. „Boże Ciało w zwyczajach i obrzędach“ wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz. 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Trans. z Krakowa. „Parki przyrody w Polsce“ wygł. prof. Schaffer. — 17.40: Trans. z Warszawy. „Kącik językowy“ — prelegent prof. Stanisław Słoński. — 17.50: Trans. z Wilna. Koncert. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.25: „Polacy na Łotwie“ wygł. dr. Jan Rogowicz. — 19.40: Komunikat Małop. Tow. Zachęty Chowu Koni. 19.45: „Kompanja odpustowa“ słuchowisko Kazimierza Brończyka w reżyserji Leopolda Pobóg - Kielanowskiego. W słuchowisku biorą udział artyści Teatrów miejskich pp. Irena Borowska, Janusz Strachocki i inni. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Ludwik Sempoliński (piosenki), Eugenjusz Dubrowin (bałałajka). Akomp. Ludwik Urstein. — 21.55: Trans. z Warszawy. Kwadras literacki. „Lew Św Hieronima“ Pawła Cazin w przekładzie Włodzimierza Lewika. — 22.10: Trans. z Warszawy. Duety w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (sopran) i Janiny Paszkowskiej (msopran). Akomp. Ludwik Urstein. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00 do 24.00: Muzyka taneczna z teatru Variete „Bagatela“ we Lwowie, orkiestra pod dyr. Leopolda Striksa.

Piątek, 27 maja.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 1158: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wiezy Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.25 do 14.45: Przerwa. — 14.45: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.05: Trans. z Warszawy. Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Wilna. „Wilno, jako centrum gospodarcze“ wygł. p. Teodor Nagórski. — 15.45: Audycja dla dzieci. Opowiadanie M. Buyno-Arctowej „Wielka menażerja“ w opr. cioci Ady. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 16.20: Trans. z Krakowa. „Czy można zmierzyć prawdopodobieństwo“ wygł. prof. Witold Wilkosz. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Komunikat lwowskiego Oddziału Zw. Strzeleckiego. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja angielskiego (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Warszawy. „W arabskiej pustyni“ wygł. prof. Bohdan Rychter. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry 32 pułku Piechoty pod dyr. Antoniego Sikorskiego. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry'ego. — 19.30: Pogadanka z cyklu: „W służbie miłosierdzia“ wygł. ks. dr. Szulc. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Emila Młynarskiego. Irena Dubiska (skrzypce) i Izo Elinson (fortep.). — 22.40: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 22.50 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 24 maja.

Nadal bez zainteresowania — usposobienie ospałe.

Dolar w obr. pryw. 8.85.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 maja.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i życie po cenach w ramach notowań. — Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska.

Pszenica kr. dwor. od 29.— do 29.50; żyto małop. zbior. od 26.— do 26.25.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 25 maja.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. poż. iwestycyjna 89,00; 4 proc. poż. iwest. 4 proc. poż. dolarowa 46,00; 7 proc. poż. ser. 96,—; 5 proc. poż. konwersyjna 37,—; stabilizacyjna 46,50.

WALUTY: Dolar 8,86.

DEWIZY: Holandja 361,00; N. Jork 8,90; Paryż 35,14; Praga 26,38; Szwajcarja 174,35; Berlin 211,40; Londyn 33,00; Włochy 45,70.

AKCJE: Bank Polski 70,00.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zaginiony indeks U. J. K. nr. 3808. — Lech Józefa. 3465

BILANS ROCZNY (NETTO) AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

na dzień 31-go grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY	Zł.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim P. K. O. i Banku Gosp. Kraj.		621.580·28
Waluty zagraniczne		557.943·26
Papiery wartościowe własne		
pożyczki państwowe	90.467·24	
papiery hipoteczne	3,416.875 54	
akcje	168.120·14	3,675.462·92
Udziały i akcje w przedsięb. konsor.		554.602·95
Banki krajowe		271.256·13
Banki zagraniczne		315.436·51
Weksle zdyskontowane		16,385.237·90
Rachunki bieżące		
zabezpieczone	12,426.352·47	
niezabezpieczone	1,168.126·03	13,594.478·50
Pożyczki terminowe		3,229.123·09
Nieruchomości		4,580.521·88
Różne rachunki		4,942.140·31
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		30,459.548·45
Aktywa oddziału kredytu długoterminowego		1,838.569·45
Dłnżnicy z tytułu kredytów rembursowych		21.098·81
		81,047.000·44

STAN BIERNY	Zł.	Zł.
Kapitały własne		
zakładowy	5,000.000·—	
zapasowy	2,011.453·59	
inne rezerwy	619.664·52	
fundusz amortyzacyjny	446.343·05	8,077.461·16
Wkłady		
terminowe	14,629.095·88	
a vista	836.074·20	15,465.170·08
Rachunki bieżące		1,582.567·73
Zobowiązania inkasowe		13.870·20
Redyskonto weksli		6,022.561·07
Banki krajowe		1,469.896·71
Banki zagraniczne		8,422.054·92
Różne rachnnki		8,192.828·16
Listy zastawne		30,456.182·50
Pasywa oddziału kredytu długoterminowego		1,071.243·28
Zobowiązania z tytułu kredytów rembursow.		21 098·81
Zysk:		
pozostałość z roku 1930	244.411·04	
zysk za rok 1931	7.654·78	252.065·82
		81,047·000·44

Gwarancje zł. .... 680.801·89
Inkaso ..... 1,305.388·70

Rachunek Strat i Zysków za rok 1931 Akcyjnego Banku Hipotecznego.

STRATY	Zł.	Zł.
Procenty i prowizje wypłacone		3,800.597·21
Koszty handlowe:		
wydatki osobowe	1,413.812·58	
Rada Nadzorcza	38.462·20	
świadczenia społeczne	189.843·26	
wydatki rzeczowe	460.199·57	2,102,317·61
Podatki	631.522·91	
mniej rezerwa z r. 1927	349.799·90	281.723·01
Amortyzacja nieruchomości		85.434·27
Odpisy		743.838·57
CZYSTY ZYSK		252.065·82
		7,265.976·49

ZYSKI	Zł.	Zł.
Pozostałość zysku z roku 1930		244.411·04
Procenty i prowizje pobrane		5,732.699·82
Różnice kursowe		
zysk kantorów wymiany		138.332·30
Dochody z nieruchomości		182.642·77
Odzyskane straty		72.380·—
Zysk z działu kredytu długoterminowego		895.510·56
		7,265.976·49

ANTONINA KORCZAK. 15)

V Symfonja.

NOWELA.

Z datą 14-go lipca rozpoczynał się notatnik Bohdana.

„Leno, taka pozornie chłodna, taka niedostępna... Czyż mogłem marzyć o tem, aby do tego między nami doszło!!“.

Żyję przez cały dzień jak w gorączce. Dawniej myśl o wyjściu z biura, o wieczornej godzinie, była dla mnie katorgą. Noc była czarną przepaścią, którą trzeba było oświetlić, czem się dało, aby odegnać strach, zapełnić pustkę. A dziś żyję całodziennem oczekiwaniem wieczoru... tej chwili, gdy wejdę do jej pokoju i gdy w milczeniu oplotą mnie jej ramiona.

W milczeniu. Nie znałem dotychczas kobiety, tak umiejącej milczeć...

Dla ogółu kobiet miłość jest ciągłą potrzebą mówienia... wynurzeń... zapewnień... wyrzutów...

Lena milczy!... Ta miłość bez słowa wydaje się niesamowitym snem!“

„20 lipca.

Nie spotykamy się już wcale u mamusi, ani na mieście. Tylko codziennie po ukończonej pracy idę do niej. Nie potrafiłbym opisać uczuć, które mnie ogarniają na myśl o tem, że oto za chwilę ją ujrzę. Doszedłszy do bramy jej domu przystaję na chwilkę, aby się porozkoszować tem uczuciem. Bo wiem napewno, że ją zastanę. W jej miłości niema miejsca na żadne oszczędności, maleńkie skąpstewka i te banalne sposoby, których się chwyta ogół kobiet. Miłość Leny jest prosta i poważna jak żywioł, posągowa i szlachetna.

„21-go lipca

Siedziała wtulona w poduszki tapczanu. Miała włosy w nieładzie i wyglądała tak strasznie blado i mizernie.

— Nie jesteś chora, Lenuś?

— Nie!

Okna są szeroko otwarte, noc ciepła przesycona zapachem lip, kwitnących w pobliskim ogrodzie. Kroki rzadkich przechodniów stukają donośnie na bruku. Jakieś śmiechy słychać zdaleka... Ktoś na dole puścił patefon. Mama mia, chi vo sa pe! Caruso... dzieciństwo... takie dawne, dawne wspomnienia.

Lena przesuwa ręką po czole. Przez okno pada na nią światło latarni. Jakże ona strasznie źle wygląda.

— Lenuś, co ci jest? Szczęśliwa jesteś? Powiedz!

A ona zsuwa powoli pierścionek z palca.

— Weź to ode mnie Boh, jabym chciała, żebyś ty mi wzamian dał co innego.

— Co, Lenuś?

Ale Lena znów milczy, tylko jej wielkie oczy patrzą na mnie uparcie i mówią mi wszystko.

Wcisnąłem głowę w fałdy jej sukni, w uszach mi zaszumiało od nadmiaru szczęścia.

„29-go lipca.

Wyjechała, tak znienacka, tak dziwnie, tak niespodziewanie, jakgdyby to była najzwyklejsza rzecz pod słońcem.

Jestem warjatem, żem myślał, że tak jak było, będzie mogło trwać wiecznie! To jest przecież zupełnie prosta rzecz, że mając męża, pojechała do niego. I równie prostem będzie, że jak do niego przyjedzie, to będąc jego żoną — będzie nadal jego żoną.

Podobno małżeństwa, które się długo nie widzą, kochają się tem goręcej“.

„30-go lipca.

Jestem warjatem, to nie ulega kwestji. Przecież to wszystko, mnie się wydaje potwornem błazeństwem, to tylko transakcja na moją korzyść układ, który umożliwi przejście przez komorę celną konwenansów tego, co Lena pragnęła mieć ode mnie wzamian za pierścionek.

Cóż ona jest temu winna, cóż winien jest ktokolwiek, iż wyobraziłem sobie, że Lena jest dla mnie czemś w rodzaju niepoślubionej żony, że z chwilą, gdy stała się moją, pozostanie na zawsze i wyłącznie moją, że gdy obiecała mi dziecko, zapomniała, iż to dziecko do mnie należeć nie będzie.

Miłość do tej kobiety tak mnie opętała, że widziałem ją i tylko ją!“

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.